Nr. 153. Kraków, Niedziela 7 Lipca 1895. Rocznik XIV.

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie*
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „	10 „	5 „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „	12 „	6 „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „	14 „	7 „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul Kilińskiego 2 i Plona. ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. *Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św Jana Nr. 13. Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku — Biuro (R. Herz) Plac Maryacki, 9. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2 — Handel S. W. Niemojowskiego w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur. Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzm. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Kraków, 6 lipca.

Przesilenia gabinetowe i zamachy stanu stały się w Serbii zjawiskiem tak zwyczajnem, że przestają zadziwiać i nęcić urokiem nowości. Dojdzie niebawem do tego, że trudno będzie w Serbii znaleźć człowieka z wyższem wykształceniem, któryby raz bogdaj nie był w swojem życiu ministrem, a król Aleksander Obrenowicz dobierać będzie kandydatów do tek ministeryalnych w miarę tego, czy rządzi na podstawie starej, czy nowej konstytucyi, czy „kraj“ większe, czy mniejsze zaciąga pożyczki, czy ojciec Milan, czy „mama“ Natalia większy wpływ na kierunek rządu wywierają.

Rzeczywiście fluktacye polityczne i cała gospodarka finansowa w Serbii pod berłem dwóch ostatnich Obrenowiczów mogą w dobry humor wprowadzić zdala patrzących obserwatorów. Milan zdobył sobie już dzisiaj dobrze zasłużoną sławę operetkowego króla. Wyciągnąwszy z kraju tyle grosza, ile wycisnąć zeń można było w czasie stosunkowo krótkim; przegrawszy najniepotrzebniej z Bułgaryą rozpoczętą wojnę, — rozwiódł się z żoną, syna oddał w ręce regencyi, kraj rzucił na pastwę wyzyskiwaczów zagranicznych i politycznych intrygantów, a sam, sprzedawszy za kilkanaście milionów ryczałtu swe pretensye do pensyi królewskiej, — poszedł szukać wytchnienia po ciężkich obowiązkach serbskiego władcy, nad Sekwanę, do wesołego Paryża. Niebawem jednak miliony przeszły, a „brabia Takowa“ potrzebował na ukojenie swego żalu za ojczyzną coraz nowych funduszów. Zbliżył się więc znowu do zagniewanej małżonki, lecz pojednanie z nią nie rokowało najwidoczniej trwałych sukcesów, bo czuła para rozeszła się wkrótce, wymijając się starannie w wędrówkach po Europie.

Nie pozostało Milanowi nic innego, tylko zwrócić znowu wzrok błagalny na swoją „ukochaną“ Serbię. Tam syn jego wyszedłszy z lat chłopięcych, ogłosił się pełnoletnim, ale pokazało się, że rządzić krajem jest rzeczą o wiele trudniejszą, niż wykonać zamach stanu. Gabinety mieniały się jeden po drugim. Raz radykali dorwawszy się do rządu, teroryzowali postępowców i liberałów i zaciągali nowe pożyczki dla państwa, — to znowu ostatni z nich, obaliwszy tam[illegible]h, wytaczali procesy o zdradę stanu i uszczę[illegible] kraj now[illegible] pomysłami finansowemi. W Serbii otworzyło się Eldorado dla banków zagranicznych; coraz to nowe monopole rzucano w ich paszczę.

Wreszcie ta „sztuka rządzenia“ coraz uciążliwszą się stawała; konstytucya poszła w poniewierkę stronnictw. Wtedy młodociany Aleksander wpadł na genialny pomysł odebrania narodowi tej konstytucyi i przechowania jej w skarbcu narodowych pamiątek, aż społeczeństwo stanie się godnem tego klejnotu. Tymczasem wyjęto z szafki, pyłem okrytą, starą konstytucyę, zwołano skupczynę, złożoną z mianowanych w znacznej części przez rząd i króla posłów, i wyznaczono jej szczytne zadanie wyrównania błędów przez poprzednie rządy popełnionych. Nowa skupczyna i nowy rząd Kristicza zrozumieli swoją misyę. Przedewszystkiem znieśli banicyę z króla Milana i pozwolili mu wrócić do kraju; aby zaś dokończyć dzieła, wyznaczyli mu nadal stałą dotacyę, uważając wzięty przez niego milionowy ryczałt pensyjny za niebyły.

I wszystko składało się dobrze. Serbowie za wspaniałomyślność swoją i przywiązanie do tronu Obrenowiczów mogli oglądać oblicze królewskiego rodzica, który aż z Paryża podążył do Belgradu; to znowu witali uroczą królowę-matkę, naturalnie po wyjeździe z Belgradu jej małżonka, bo dwie tak ważne i dostojne osobistości równocześnie pomieścić się nie mogły w serbskiej stolicy. Niestety jednak trudności finansowe pokryły widnokrąg polityczny groźnemi chmurami. „Układy karlsbadzkie“ natrafiły na poważne trudności nawet w starokonstytucyjnej skupczynie. Postępowcy nie chcieli przykładać ręki do wątpliwej akcyi finansowej; gabinet Kristicza podał się do dymisyi.

Koroną tych wypadków jest, że nawet teraz, gdy właściwie Serbia przestała być państwem konstytucyjnem, a skupczyna jest wyrazem większości rządu, nie opinii kraju, — przesilenie gabinetu przybrało ostry charakter. Jedyny może dzisiaj w Serbii mąż stanu i dyplomata, poseł wiedeński Simicz, nie zdołał skleić koalicyjnego gabinetu, bo znani ze swej zachłanności radykali udaremnili porozumienie. Pragną oni na własną rękę kraj uszczęśliwić.

Nie zbyt pomyślnie układa się także misya Novakovicza, który oprzeć się chciał na postępowcach, — a najnowszą kombinacyą jest, że król pogodził się z gabinetem Kristicza, pomimo, że dymisyę jego ogłoszono urzędownie w kraju.

Dzisiaj więc wobec zbierającej się skupczyny stanie gabinet Kristicza i przedłoży jej plan unifikacyi długów państwa na podstawie niefortunnych układów karlsbadzkich. W kraju ma być utworzona osobna rada nadzorcza nad długami państwa, do której wejdą także zagraniczni reprezentanci banków. Serbia więc w delikatnej formie oddaną będzie w sekwestr wierzycieli, którzy czuwać będą, aby dochody we właściwe, to jest przedewszystkiem w ich własne, dostawały się ręce.

Serbia wyzyska w ten sposób bogdaj czy nie ostatnie już źródło nadszarganego kredytu, — a w zamian za to cieszyć się może utratą konstytucyi na rzecz królów, Milana i Aleksandra, którzy cały ciężar odpowiedzialności za jej pomyślność wspaniałomyślnie wzięli na swoje barki.

Listy Wołyniaka.

I.

Jeżeli wszystkie ziemie polskie pod zaborem rosyjskim podlegają, w stosunku do całego carstwa, ustawom, rzec można, wyjątkowym, — to między niemi osobne znowu „ukazy“ w latach ostatnich wytworzyły prawdziwie wyjątkowy i od innych ziem polskich odmienny stan u nas, na Wołyniu. Mam więc zamiar w kilku listach określić społeczne i prawno-polityczne stosunki na Wołyniu, w tym kraju, z którego rzadko dostają się głosy do naszej braci pod innemi zaborami.

Zaczynam od wypadku, który sam przez się mniej może od innych jest ważnym, lecz jako introdukcya do opisu, który skreślić zamierzam, da wyobrażenie rzetelne o intencyach, jakiemi względem nas kieruje się administracya rosyjska.

W nocy z 29 na 30 kwietnia b. r. najpiękniejsze dzielnice powiatowego miasta Dubno, jednego ze starszych na Wołyniu, zgorzały ze szczętem. Pomijam szczegóły tej klęski, która pozbawiła dachu i mienia niejednego biedaka. Zresztą rzecz to zwyczajna w czasie wiosennej posuchy we wszystkich miastach tego kraju, pozbawionych miejskiego samorządu, a tem samem możności zaradzania swym głównym potrzebom. Pożar obecny, stał się tem groźniejszym, że liche i zupełnie niedostateczne przybory straży ogniowej, jaką miasto Dubno w ostatnich latach posiadało, zgorzały na samym początku pożaru i jak powiadają dlatego, że koni strażackich odszukać było niepodobna. Prawdopodobnie użyto ich do innej, bardziej produktywnej pracy, dzięki czemu same sikawki z beczkami i budynkiem, w pierwszej chwili poszły z ogniem. A jednak nie więcej, jak przed 6—7 laty. Dubno posiadało ochotniczą straż ogniową, doskonale zorganizowaną, która znakomicie się rozwijała i coraz bardziej stawała się miastu pożyteczną, zaliczając do swych członków-instruktorów kilku byłych studentów z prowincyj nadbałtyckich, którzy, osiadłszy w Dubnie, doskonale ochotników wyćwiczyli.

Sam pamiętam, jak ówczesny wołyński gubernator generał von Wahl, piastujący obecnie wysoką posadę naczelnika Petersburga, cieszył się w czasie jednego przeglądu, sprawnością owej dubiańskiej straży ochotniczej stawiając ją za przykład innym miastom. Jednakże następca jego, gubernator Jankowski, nieprzebłagany Polakożerca, który pozostawił na Wołyniu najniewdzięczniejszą pamięć, odrazu ową doskonałą straż ochotniczą rozwiązał, jedynie dlatego, że naczelnikiem jej był Polak H., noszący wszakże niemieckie nazwisko i że większa liczba członków straży składała się z Polaków i młodych inteligentnych żydków, doskonale uwijających na pożarach w strażackich mundurach.

Najlepsze więc chęci młodzieży i biednych mieszkańców, nie żałujących pieniędzy na utrzymanie tak pożytecznej instytucyi, poszły na marne, jedynie z powodu dzikiego administratora, zaślepionego w swych tendencyjnych, antipolskich poglądach: a dziś biedne miasto Dubno dotkliwie to na sobie odczuło.

Nie dość tego. Bardziej jeszcze oburzający fakt stał się obecnie po ostatnim pożarze. Miasto, pod grozą strasznej klęski, wybrało niezwłocznie komitet ratunkowy, dla organizowania pomocy i dla sprawiedliwego rozdziału składek pieniężnych i ofiar w naturze, które ze wszech stron napływają, w czem przeważnie odznaczali się Izraelici. Nadjechał jednak zaraz do Dubna kijowski generał-gubernator Ignatjew z doraźną rządową pomocą pieniężną, z zamiarem uorganizowania tymczasowych przytułków dla najbiedniejszych pogorzelców. Wyznaczono na ten cel koszary, konsystującego w Dubnie siełengińskiego pułku piechoty, mającego właśnie w tym czasie wystąpić do obozu na wiosenne ćwiczenia; lecz z porządku rzeczy wielkorządca kijowski wtrącił się do organizacyi i potwierdzenia wybranych już członków ratunkowego komitetu. Dowiedziawszy się jednak, że jednogłośnie prezesem obrany został pan X. Polak, posiadający nieograniczone zaufanie wszystkich warstw mieszkańców miasta, na co już z początku oburzali się członkowie komitetu, quasi Rosyanie, noszący wprawdzie cudzoziemskie nazwiska, lecz wyznający religię prawosławną, sprowadził do siebie pana prezesa komitetu, obsypał go grzecznościami, lecz stanowczo mu oświadczył, że z powodu jego narodowości i wyznawania religii rzymsko-katolickiej, nie może potwierdzić jego wyboru i proponuje mu, aby zadowolił się godnością wiceprezesa, dla spełniania w rzeczywistości wszystkich czynności, które podpisywać będzie rzeczywisty, przez niego, generał-gubernatora, mianowany prezes, to jest powiatowy koronny marszałek szlachty, mieszkający o kilka mil od miasta u siebie na wsi, lecz mający tę wyższość, że jest prawosławnym. I p. X, dbając o dobro miasta i nie pragnąc narazić się dygnitarzowi, mającemu władzę dyskrecyonalną, musiał się na to zgodzić.

Obywa te fakta są autentyczne; dowodzą one jasno, jakim niezrozumiałym w innych krajach fanatyzmem plemiennym rządzą się wyższe władze tutejsze i do jakiego stopnia poniżenia w ich oczach doszli tu Polacy. Wszak posada prezesa komitetu ratunkowego, jako obieralna, nie jest bynajmniej służbą płatną i rządową. Mieszkańcy miasta wśród tylu urzędników rosyjskich, których z konieczności musieli powołać na członków komitetu, jawnie wyróżnili p. X, bo silnie przekonani byli o jego nieposzlakowanej uczciwości.

W ogóle z trzech gubernij, składających generał-gubernatorstwo kijowskie, rząd szczególnie baczną uwagę zwraca na nasz biedny Wołyń, graniczący z jednej strony z Galicyą, a z drugiej z Podlasiem, którego mieszkańcy niedawno jeszcze należeli do unii, i jako na kraj bardziej rozkolonizowany pomiędzy Niemców i wychodźców z Królestwa Polskiego. Rzeczywiście wielkie obszary, po wyrąbanych pięknych lasach wołyńskich, a szczególnie poleskich, poosadzane zostały przez tych cichych pracowników, karczujących lasy, co dozwalało właścicielom wyciągnąć z nich jakikolwiek dochód. Otóż najwyższym ukazem z 19 marca 1895 r. zniesione zostały tymczasowe prawidła z 1892 r. o tych osiedleńcach i najsurowiej wzbroniono nabywać na własność, lub nawet wydzierżawiać czasowo w gubernii wołyńskiej wszelkie ziemie poza obrębem miast i miasteczek, nietylko kolonistom pochodzenia cudzoziemskiego, choćby poddanym rosyjskim, lecz nawet i wychodźcom z Królestwa Polskiego*), do których przedtem te restrykcye się nie odnosiły. Zwracam uwagę na ten nowy ukaz, strasznie krępujący własność prywatną. Wydany on został dla jednego Wołynia, z pominięciem innych tutejszych gubernij.

Wytworzono więc dla nas stosunki wyjątkowe, tak, że niepodobna wydawać o rzeczy sądu, wedle normy innych sąsiednich krajów. β.

*) O rozporządzeniu tem donieśliśmy szczegółowo w właściwym czasie. *Przyp. Red.*

Z Rady państwa.

Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie nasze z Rady państwa, podajemy w obszerniejszem streszczeniu ustępy prezydenta Rady ministrów, odnoszące się do kwestyi pomnożenia liczby urzędników administracyjnych i do sprawy polepszenia bytu urzędników.

„Co się tyczy życzeń pomnożenia administracyjnych urzędników w pojedyńczych krajach — mówił prezydent, — to powszechnie uznano, że nietylko w pierwszej instancyi, lecz także w drugiej instancyi jest koniecznem, aby pomnożyć nietylko kancelaryjny, lecz i konceptowy personal. Przedewszystkiem potrzeba polepszyć stosunki w pierwszej instancyi. Okręgi starostw są wszystkie bez wyjątku zbyt obszerne. Gdyby chodziło o idealne stosunki, to w siedzibie każdego sądu powiatowego powinno być także starostwo. Ale na to kiwa głową minister skarbu. W każdym razie zadaniem mojem będzie powoli i stopniowo uzupełnić sieć starostw powiatowych“.

Po przeczytaniu kilku dat, odnoszących się do Niższej Austryi, mówi minister dalej: „Władze administracyjne są wielkiemi lejkami, w które Izba spuszcza wszystkie swoje reformy socyalno-polityczne i innego rodzaju. Mają one wykonać je, ale to się nie wiedzie. Inaczej starostwa stałyby się fabrykami aktów, zamiast urzędami, pozostającemi w łączności z ludnością, jakich właśnie potrzeba. Żądania dodania obok sekretarza jeszcze drugiego urzędnika, podnoszą starostwa od lat wielu. Brak środków jednak, aby te żądania wypełnić. W najbliższym roku pomnoży się liczbę starostw w Niższej Austryi o jedno, w Galicyi o dwa, w Czechach o dwa, na Morawach o dwa, a na Śląsku o jedno“.

Minister zapewniał dalej, że rząd popierać będzie zarówno wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników, jak uregulowanie płac. „Jednak jest w tem pewne niebezpieczeństwo, jeżeli sprawę płac urzędników traktuje się, że się tak wyrażę, *licitando*“. W końcu mówił prezydent Rady ministrów o zachowaniu się urzędników pod względem politycznym i o wiecach urzędniczych. Ustęp ten opiewa:

„Musimy imieniem rządu od każdego urzędnika państwowego domagać się najściślejszej bezstronności wobec pojedyńczego obywatela i wobec stron. Możemy tego jednak żądać tylko wtedy, jeżeli urzędnicy o ile możności jak najmniejszy udział biorą w walkach stronniczych. Proszę Izbę zatem — nie mam na myśli żadnego stronnictwa, — aby urzędników popierała w tym kierunku. Głośnych agitacyj urzędników rząd nie może cierpieć — to się samo przez się rozumie. Nie możemy również czego innego cierpieć, ponieważ mamy zamiar jako przyjaciele urzędników i zarazem urzędnicy, kwestyę tę wziąć we własne ręce: Nie możemy cierpieć, aby urzędnicy, którym zresztą przysługuje prawo wnoszenia petycyj, na pewnych wiecach uchwalali i stawiali żądania. Takiem postępowaniem osiągnąć mogą urzędnicy wprost przeciwny skutek, gdyż nie moglibyśmy zapatrywać się na kwestyę bez uprzedzenia i z życzliwością. Osłabiłoby to dyscyplinę, a tej dyscypliny, zarówno jak bezstronności urzędników, wymaga najwyższy interes służby publicznej“.

Na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przemawiali jeszcze pp.: Morre, Schorn, Forscht i Funke i poruszali sprawy, odnoszące się ściśle do krajów, które reprezentują. Po wyczerpaniu dyskusyi Izba uchwaliła resztę tytułów budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych i przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa obrony krajowej.

P. Formanek skarżył się na złe obchodzenie się z chorymi żołnierzami i przeciążenie

---

BIEDRONIE.

POWIEŚĆ

przez

SEWERA.

13 (Ciąg dalszy).

Do izby wsunęła się Tyksina. Kunda i Zosia opowiedziały jej nawiedzenie Jasia przez Najświętszą. Szczegóły zrobiły wielkie wrażenie na kobiecie.

Zaświtało.... Matka z Zosią ze strachu przed Biedroniem uciekły, przyrzekając przyjść w nocy, pomódz Kundzie.

Tego samego dnia cała wieś wiedziała, że Biedroniowego syna nawiedza z dzieciątkiem Matka Boska, że Jaś do niej gada i ręce wyciąga, a widziała ją również Zośka. Jasność się zrobiła, aniołowie śpiewali.

Lud wieczorem gromadził się przed wrotami chaty Biedronia. Każdy rad był zobaczyć chłopca nawiedzonego. Kobiety przebąkiwały, że może i święty, bo gdyby zmarł, Złocista nie dałaby go ani na Zdrowaś Marya do czyśca, kiej sama przychodzi do niego. Zośkę rozpytywały i tuliły do siebie.... Wielka gromada stanęła, radna otworzyła z mocą wrótka — poszła, za nią tłum.

— Gdzie? — krzyknął Biedroń.

— Do świętego — zawołano ostro.

— Do świętego! — powtórzyły kobiety, idąc prosto.

Biedroń się cofnął do obórki, Kunda otworzyła okna, lud się cisnął i patrzał.

Na pościeli, okrytej białą płachtą, z zamkniętemi oczami leżał Jaś. Głowinę i czoło otulała mu szmata, bledziuśki był jak opłatek, usta do połowy otworzył.

Ludzie zdjęli czapki i patrzeli w uroczystym nastroju. Kobiety szeptały:

— Jaki ci delikatny, jaki bledziuśki, jak aniołek....

Kunda, chcąc się zemścić na starym, ściągnęła z Jasia płachtę, odchyliła koszulinę i pokazała siną pręgę na ciele.

— Patrzcie, tak ci go lunął, gdy już chłopczyna leżał prawie bez duszy.

Szmer oburzenia i wściekłości przeszedł po zgromadzeniu. Chłopiec się zbudził, zerwał, podniósł ręce, oczy rozwarł szeroko i patrząc w jeden punkt, szeptał:

— Jasność... i Złocista z dzieciątkiem. Ulituj się i weź mnie! — zawołał.

Wyciągnął ręce i padł na poduszkę.

Lud przyklęknął, kobiety zaczęły lamentować, Kunda załamała ręce.

— Weźmie go, weźmie i mnie sierotą zostawi!...

Lud cofał się z nabożeństwem od okna.

— Dziecko umiłowane — szeptano — przez Najświętszą, nie chowa się długo.... Cnie Im się w niebie za nim i wezmą go.

— Ale że Zośka z całej wsi jedna widziała świętą Panienkę?

— Bo i ona nie wytrzyma i pójdzie za Jasiem.

Lud wyszedł za bramkę, rozprawiając szeroko. Mimo wiedzy i woli wytworzył się pewien kult dla Jasia, jako dla wybranego, a nienawiść dla Biedronia. Nie mogli mu ludzie darować tej sinej pręgi na chudem, zbiedzonem ciele dziecka....

Siódmego dnia nad ranem Jaś otworzył oczy jakoś inaczej, weselej i raźniej. Przetarł je i rozejrzał się.

Kunda przyskoczyła do niego.

— To ja u tatusiów jestem — szepnął.

— We własnej chałupie i nie bój się nikogo. Kiej się ocuciłeś, to wszystko fracha. O, moje dziecko, com się za tobą nie nalamentowała, nie nabiedziła, to tylko jednemu Bogu wiadomo.

Przytuliła chłopca i z radości zapłakała.

— Gdzie tatusiowie? — mówił wylękniony.

— Harują w polu, na zagonie, — niech będą, gdzie chcą, ty na ich posłaniu, a ja przy tobie...

— Wtorucha? — zapytał.

— Zdrowa szelma szkodnica, — kulała ino jeden dzień...

— Zośka?

— Zośka cię nawiedza każdziuśką noc, aleś ty o tem nie wiedział. Był i doktor, aleś ty wtedy leżał rozpalony na węgiel.

— Kunda, okrutnie zesłabłem, że ledwo rękę udźwignę, jeść mi się ociupinę chce i pić.

— Dam ci mleka przegotowanego, ale niewiele, jeden, dwa łyki. Wiem ci, co dawać, bo ja jedna z doktorem gadałam, ja jeździłam po niego najętemi od Czarnika końmi.

Jaś pocałował Kundę w rękę.

— Bo kogóż ty masz lepszego nademnie?...

— Nikogo — szepnął, wypił mleko i zasnął.

Kunda zarzuciła na siebie chustkę i z wielkiej radości wybiegła jak opętana...

— Żyje — wołała — żyje mój robaczek, ocucił się, oprzytomniał, wypił ociupinę mleka i usnął. Ale teraz już śpi jak nowonarodzone dziecko: spokojniutko i cichutko. Com się nie natrapiła, nie namodliła, nie napomstowała!.... Żyje... i nie zabiorą mi go już, nie!... A jeśli Biedroniowie znowu zechcą mi go poniewierać, spalę szelmów i z chłopakiem ucieknę na kraj świata.

Gospodynie otoczyły Kundę, częstowały ją, piła rada, szczęśliwa...

— A kto mnie natknął na doktora? Nikt, tylko Matka Boska. Ona mi go nie chciała zabierać, nie... I za co? Czy to ja jestem jaka szelma, wysterkacz? Powiedziała mi: leć po doktora — poleciałam. I myślicie, że żałuję tych głupich papierków?... Ani mi w głowie! A teraz bądźcie zdrowe. Obudzi się i nikogo wele siebie nie ujrzy. Doktor kazał mu pić surowe jaja, jak kotowi. Dajcie choćby po jednem, to święte dziecko, będzie wam się szczęścić! Nie chcę się prosić Biedroniów, gotowi mi je skąpstwem urzeknąć.

Pół kopy jaj migiem złożono, Kunda zawiązała je w róg chustki i poleciała.

W nocy wsunęła się do izby Zosia. Jaś się zbudził, pokrzepiony snem oprzytomniał. Dziewczyninie radość biła z oczu, oddech ze wzruszenia zapierał się w piersiach. Uszczęśliwiona Kunda mówiła jak na kołowrocie, Zosia wdrapała się na łóżko, usiadła przy Jasiu — słuchała.

— Wiesz, Jaś — szepnęła, gdy Kunda wyszła, — nawiedzała cię Najświętsza z dzieciątkiem. Gdym ją ujrzała, myślałam se, że cię zabierze i bałam się okrutnie. Musisz ty być dobry, kiej Najświętsza Panienka przychodzi do ciebie.

— Leżałem bez pamięci i tchu. Patrz — ściągnął koszulę z rękawa, — co to ze mnie zostało. Samiuteńka kość, obciągnięta skórą.

— Prawda — westchnęła Zosia.

— Nie upasłbym teraz nawet jednej waszej Starej.

— Nie trapże się, mój Jasiu, bo ja już od tygodnia pasę wasze bydło, ino mi je Hanka przypędzi na błonie i po niego przyjdzie.

— Ty pasiesz nasze bydło?...

Zdziwienie Jasia było wielkie.

— Takem ci się umiała twej matusi przypochlebić, że mi pozwoliła.

Dzieci uważały to pozwolenie za wielką łaskę ze strony Biedroniowej. Jaś się rozśmiał, skóra zmarszczyła się na jego twarzy, białe zęby wyjrzały z pod bladych ust.

— Okropnieś zmizerowany, mój biedaku.

— Opowiadaj przecie bądź nijakie historye — szepnął chłopiec, nie rad słuchać o swej mizerocie.

Zosia nastroiła stateczną minę i zaczęła mu opowiadać, co się dzieje na błoniach wśród bydła i dzieci.

Wróciła Kunda, wsunęła jajko do gorącego popiołu, aby je zagrzać, potem dała je wypić chłopcu.

Zosia wciąż opowiadała o zbytkach Wtoruchy, rozumie Starej, figlach Antka. Jaś słuchał, oczy mrużył, aż je zamknął.

Dziewczyna zlazła z posłania.

— A co teraz będzie? — spytała.

— A co ma być — odparła Kunda. — Starzy wrócą na swoje legowisko — Jasia wezmę na swoje werko, będzie mu z bydłem weselej.

— A Biedroń nie będzie go bił?

— Niech mi go raz jeszcze dotknie, a i koniec jego na tym świecie.

— Kunda, bój się Boga!

— Głupiaś, nie twoja głowa na to. Wracaj do chałupy, a jutro w południe przyjdź do stajni pobawić się z Jasiem. Może mi się uda zostawić ci odrobinę mleka w garnuszku. Biedrońka nie da ci nic za pasanie, to przynajmniej wypijże trochę jej mleka.

— Prawda — szepnęła Zosia i pocałowała Kundę. — Czworo bydła paść, to nie jednę Starą. Takam ci kontentna, że mi Jasia nie zabrali do nieba — szepnęła.

— A ja — zawołała Kunda. — Mnie się wciąż zdaje, że to mój chłopak i że ino jego jednego na bożym świecie mam.

(C. d. n.)

ćwiczeniami rezerwistów. Mowca domaga się, aby brankę z 1 października przenieść na 1 grudnia, lub co najmniej na 1 listopada, oraz aby ćwiczenia rezerwistów odbywały się w maju lub po żniwach i wnosi odpowiednią rezolucyę.

P. Laginia omawia wady stanu urzędniczego na Pobrzeziu.

P. Steiner domaga się ciepłej kolacyi dla żołnierzy, spoczynku niedzielnego i większego szanowania sił rezerwistów. Mowca wnosi odpowiednią rezolucyę.

Na tem przerwano obrady, a po kilku interpelacyach i. wniosku nagłym o zapomogę z powodu klęsk elementarnych zamknięto posiedzenie. Dziś Izba obraduje znowu.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej pos. Beer oświadczył, że na życzenie wszystkich stronnictw odstąpił od zamiaru złożenia referatu o budżecie ministerstwa oświaty, zastrzega sobie jednak prawo wypowiedzenia osobistych zapatrywań przy pozycyi wydatków na gimnazyum w Cylei.

Oświadczenie to przyjęto do wiadomości, a obronę tej pozycyi pozostawiono pojedynczym członkom komisyi, ewentualnie generalnemu sprawozdawcy i zastrzeżono wszystkim członkom komisyi swobodę głosowania.

Komisya uchwaliła przekazać rządowi petycyę baronowej Possauer o przypuszczenie do praktyki lekarskiej z wezwaniem, aby rząd zasadniczo rozwiązał kwestyę dopuszczenia kobiet do praktyki lekarskiej.

Przegląd polityczny.

Kraków, 6 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu zjednoczonej lewicy niemieckiej przewodniczący odczytał list dra Plenera, zawierający zawiadomienie o złożeniu mandatu. List ten, tak jak list do Izby handlowej w Chebie, podaje za przyczynę tego kroku upadek koalicyi. Ponad to nie zawiera on nic, jak słowa pożegnania i podziękowanie za dowody zaufania. Jak doniósł telegram, klub uchwalił odpowiedzieć adresem, który uchwalono jednomyślnie. Adres wyraża głęboki żal z powodu usunięcia się p. Plenera z życia publicznego, co uważa za stratę wielką i niepowetowaną. Stronnictwo zapewnia, że byłoby uczyniło wszystko, aby Plenera odwieść od tego kroku, gdyby było wiedziało o jego zamiarze złożenia mandatu. Wreszcie adres wyraża nadzieję, że klub powita jeszcze p. Plenera w swojem gronie i kończy się zwykłemi zapewnieniami o niewygasłej pamięci. Nadzieję powrotu wypowiedziano jednak dość ozięble i bez tego serdecznego tonu, który nie pozwala odmówić żądaniu. P. Plener nie może zatem w tem piśmie dopatrzeć się zachęty do powrotu.

Z Paryża.

„Figaro“ zamieszcza interesujący artykuł, podpisany pseudonimem „Whist“ o przymierzu francusko-rosyjskiem, przyczem kładzie nacisk na czysto obronny charakter tego przymierza. Oto, co pisze „Whist“:

„Jeżeli są Francuzi dosyć naiwni, ażeby wierzyć, że pomiędzy Francyą a Rosyą zawartem zostało przymierze, obliczone na ewentualność rychłej wojny zaczepnej przeciwko Niemcom, to mogę im śmiało oświadczyć, że są w błędzie. Bez wątpienia w chwili, kiedyby Niemcy zawikłały się w jakieś trudności, któreby je pozbawiły swobody ruchów względem nas, żadna siła ludzka ani boska nie mogłaby nam przeszkodzić interweniować celem zerwania traktatu frankfurckiego. Ale zanim to nastąpi trzeba żyć i rozwijać się. To też francusko-rosyjkie przymierze jest ściśle obronnem. Przypuszcza ono wojnę, jako odpowiedź na zaczępkę zzewnątrz, ale nie przypuszcza zaczepki ze strony jednego ze sprzymierzonych mocarstw. Tym sposobem przymierze to jest do pewnego stopnia milczącem i pośredniem przyjęciem traktatu francuskiego. Co do tego niema żadnej dwuznaczności, i gdybyśmy zażądali od Rosyi pomocy dla odzyskania Alzacyi i Lotaryngii, danoby nam z pewnością grzeczną odprawę. Podobnie też, gdyby Rosya żądała od nas, żebyśmy wspólnie z nią podnieśli broń przeciwko traktatowi berlińskiemu, musielibyśmy jej odmówić. Rosya i Francya weszły w porozumienie na podstawie istniejącego terytoryalnego *status-quo* w Europie, — ani mniej, ani więcej. Jest to ustawą na teraz.“

„Whist“ nie myli się zapewne co do odmowy, jaka spotkałaby Francyę ze strony Rosyi na wypadek odwetowych dążności Francyi; ale jakby sobie postąpiła Francya, gdyby Rosya chciała sprowokować ją do wojny, to wielkie pytanie. Kto wie, czy Francya nie byłaby gotowa chwycić za broń w interesie Rosyi, w nadziei, że w następstwie pozyska pomoc Rosyi dla odzyskania utraconych swych prowincyj?

We czwartek odbył się w Paryżu bankiet amerykańskiej Izby handlowej, na którym był także minister spraw zagranicznych Hanotaux. P. Hanotaux wzniósł toast na cześć prezydenta Clevelanda i demokracyi amerykańskiej, przyczem zaznaczył, że Stany Zjednoczone północnej Ameryki są potężnym czynnikiem zgody i pokoju; korzystają ze swego wpływu, o ile mogą, dla zmniejszenia czynów przemocy i tym sposobem popierają dzieło pokojowego rozwoju ludów, Francya zaś szczęśliwą się czuje, że z samego początku przewidziała była przyszłość Stanów Zjednoczonych.

Telegram, otrzymany od przywódcy ekspedycyi madagaskarskiej generała Duchesne'a z d. 4 lipca, stwierdza, że dziesiąta część efektywnego stanu ekspedycyi, z powodu choroby nie zdolną jest do boju.

Kobiety Islamu.

Błąka się dotychczas po świecie mniemanie, jakoby kobiety muzułmańskie były uważane u swego domowego ogniska za istoty niższe od mężczyzn, jakoby pozostawały w stanie mniej lub więcej ścisłego niewolnictwa. Pani Garnett zadała sobie pracę dowiedzenia, że tak nie jest, rezultaty zaś swoich poszukiwań ogłosiła w „Nineteenth Century“. Niektóre szczegóły tej pracy zasługują na uwagę:

Zajrzyjmy przedewszystkiem do Koranu. Dają się niekiedy słyszeć zdania, że księga święta mahometan odmówiła kobietom wszystkiego, nawet duszy. Tymczasem w rzeczywistości jest zupełnie inaczej: „Bóg — czytamy w Koranie (IX, 73) — obiecał swoim wiernym, zarówno mężczyznom jak kobietom, ogrody, użyźniane rzekami, aby zapewnić im szczęśliwość w życiu przyszłem w pełnym uroku Edenie“. „Dla mężów prawowiernych, niewiast prawowiernych, dla mężów cnotliwych i niewiast cnotliwych Bóg zachowa przebaczenie i bogate nagrody“. W *Hadis*, czyli orzeczeniach Mahometa, znajdujemy zdanie: „Niektórzy wierni, zmarli przed moją śmiercią, otrzymali niebo w nagrodę za cnotę“, a pomiędzy innemi i Khadidya, żona Mahometa. Stąd właśnie powstała cześć dla żon Mahometa, szczególniej zaś dla dwóch z nich, Khadidyi i Aischi; z tych ostatnią, jako natchnioną przez proroczego swego małżonka, zwano ogólnie „prorokinią“ lub „Matką prawowiernych“. W meczetach, po skończeniu modlitw, zwanych *Khotba*, co piątek rozpoczynają się modlitwy, błagające niebo o miłosierdzie dla Fatymy, córki proroka. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby Koran odmawiał kobiecie muzułmańskiej nawet duszy.

W zwykłych warunkach kobiety rzadko bywają w meczetach, ale są dni pewne w roku, gdy meczet zamknięty bywa dla mężczyzn, otwarty zaś jedynie dla kobiet. Przepisy ablucyj codziennych dotyczą zarówno mężczyzn, jak kobiet: tak samo odprawiać winny *namaz*, czyli pięć modlitw codziennych, tak samo obserwować muszą święta, tak samo odbywać pielgrzymki do miejsc świętych, tak samo wypełniać dobre uczynki. Z punktu więc religijnego Islam nie widzi żadnej pomiędzy dwoma płciami różnicy.

A obyczaje? Po śmierci ojca dziewczyna mahometańska otrzymuje dział spadku, na równi z braćmi. Kobieta zamężna rozporządza bez żadnych ograniczeń majątkiem, który za czasów panieńskich był jej własnością. Może ona dziedziczyć bez asystencyi męża, może czynić z majątkiem osobistym, co jej się podoba, zarówno za życia, jak w rozporządzeniach testamentowych. Ma prawo, bez upoważnienia męża, wszczynać procesy sądowe, ma prawo stawania osobiście przed sądem.

Pozostaje jeszcze rozwód. I tu Koran szczególniejszą otacza kobiety opieką. „Przekleństwo niech spada na tego — mówi prorok — kto wypędza żonę swoją przez prosty kaprys“. Oprócz zastrzeżeń Koranu i przepis obyczajowy, zwany *nekyah*, broni kobietę od samowoli mężczyzny. Przepis ten orzeka, iż mężczyzna, wypędzający kobietę z domu, ma jej zapłacić indemnizacyę, niekiedy nawet bardzo znaczną. W razie niewypłacenia przez niego kwoty, rozwód nie jest ważny. Zresztą małżeństwo muzułmańskie może być rozwiązane tylko w trzech wypadkach: 1) Jeżeli stosunki małżonków względem siebie nie są zadowalniające, wszystkie zaś usiłowania rodziny i przyjaciół na punkcie pogodzenia małżonków spełzły na niczem, a w takim razie rozwód może być orzeczony na zasadzie zgody wzajemnej, kobieta wraca do domu ojca, zabierając z sobą wszystko, co stanowiło jej posag; 2) jeżeli kobieta uskarża się na zaniedbywanie jej ze strony męża lub złe obchodzenie się, dochodzące do brutalności, w takim razie rozwód może być uznany przez prawo po wypłaceniu *nekyah*; jeżeli wreszcie kobieta sama żąda rozwodu, bez woli męża, może być rozwiedziona, ale posag pozostaje wówczas przy opuszczonym małżonku, aby sobie miał czem oczy otrzeć po stracie.

W tych warunkach trudno chyba mówić o niewoli, w jakiej pozostają kobiety Islamu. Nawet poligamia ich nie krępuje, ba z nieznacznemi wyjątkami, prawowierny mahometanin z klasy uboższej lub średnio zamożnej żyje prawie zawsze w monogamii, choćby dlatego, iż druga żona przysparza w dwójnasób wydatków, bo niewiasty muzułmańskie potrzebują bardzo wiele dla siebie, a nie lubią, gdy mąż tłómaczy się niemożnością czynienia wydatków. Nie każdego stać na apartamenty osobne, służbę, niewolników, osobny budżet toalet i drobnych wydatków. To też tylko bogaci mogą sobie na zbytek kilku żon pozwolić, muzułmanin zaś z klasy uboższej tylko wtedy bierze drugą żonę, jeżeli z pierwszą nie miał dzieci.

Kobiety muzułmańskie nie są bynajmniej, jak tego chce opinia europejska, lalkami bezmyślnemi, spędzającemi żywot w bezczynności, nie wychodzącemi nigdzie, zajętemi przebieraniem w fatałaszkach i gałgankach, jedzącemi po dniach całych uperfumowane słodycze. Przeciwnie, w większości wypadków kobieta Islamu jest gospodynią domu w całem tego słowa znaczeniu, rozumiejącą doskonale swoje obowiązki żony i matki. Wiele z tych kobiet odznacza się inteligencyą wcale nie średnią, że wspomnimy tylko o wsławionych przez historyków: Rabia-al-Adavia, zwanej „Matką dobra“, Kira-Kadin, żonie poety derwisza Jeladu-d'Din, Kurratu-l-Iyen, Zeyneb, słynnej poetce XV wieku, Kiniadi-Zade, autor biografii poetów muzułmańskich XVI stulecia itp. Kobiety Islamu nie należy szukać w haremach sułtana lub baszów tureckich; jest to zbieranina niewieścia z pięciu stron świata, próżniacza, a więc zepsuta.

Niewolnictwo zresztą stoi w przeciwieństwie z prawem Islamu, który pozwala na utrzymywanie w stanie niewolnictwa tylko niewiernych, którzy wpadli w czasie wojny w ręce prawowiernych. Na tej właśnie zasadzie pozostają w stanie niewolnictwa czerkieski, które dostarczają głównego kontyngensu niewolnic na Wschodzie. Zauważyć jednak należy, iż pojęcie niewolnictwa u mahometan nie ma w sobie nic poniżającego. Prawo obyczajowe opiekuje się niewolnikami tak dalece, iż zwraca im swobodę, jeżeli służyli wiernie jednemu panu przez siedm lat. Nadto muzułmanie uważają za dobry uczynek uwalnianie swoich niewolników na łożu śmierci. Dzieci, zrodzone ze związku pana z niewolnicą, uważane są za wolne, tak, iż scheda ojcowska dzieli się pomiędzy wszystkich potomków ojca bez wyjątku.

Odosobnienie, w jakiem, w myśl Koranu, trzymane są kobiety wschodnie, nie jest bynajmniej dla nich uciążliwe. Jest to zresztą zwyczaj wschodni, nie zaś mahometański. Wewnątrz domu kobiety muzułmańskie mają tyle swobód i przywilejów, iż nie tęsknią za swobodą zewnętrzną, zabronioną im zresztą tylko *pro forma*.

Tak więc położenie religijne i społeczne kobiet Islamu nie jest bynajmniej niższe od położenia mężczyzn w świecie muzułmańskim. Pod pewnemi nawet względami (rozwód, swoboda majątkowa i prawna kobiet) niewiasty muzułmańskie stoją wyżej od swoich siostrzyc świata chrześcijańskiego.

KRONIKA.

Kraków, 6 lipca.

Na gimnazyum polskie w Cieszynie przesłało kasyno w Chrzanowie kwotę 30 złr., zebraną na wniosek jednego z byłych uczniów byłego profesora Molina na raucie, wydanym ku czci p. Henryka Loewenfelda, właściciela dóbr Chrzanów.

Ku uczczeniu ś. p. Władysława Glixellego zamiast wieńca na trumnę złożył p. Stefan Czaplicki 5 złr.

Dla bezpłatnej wypożyczalni książek przesłała w darze p. Mieczysława Śleczkowska 15 książek.

Krakowskie Towarzystwo techniczne otrzymało od lwowskiego Towarzystwa politechnicznego zaproszenie do wzięcia udziału w wycieczce do Wielkopolski, mającej na celu zwiedzenie wystawy w Poznaniu, oraz urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych Wrocławia i Gdańska.

Zarząd krak. Tow. technicznego rozesłał, wskutek wspomnianego zaproszenia, okólnik do swoich członków, zapraszając i zachęcając ich najgoręcej do jak najliczniejszego udziału w wycieczce tej, mającej niemałą doniosłość nietylko z fachowych, lecz także i z narodowych względów. W wycieczce mogą brać udział i panie, a bliższych wiadomości zasięgnąć o niej można u sekretarza Tow. technicznego, inżyniera Śmiałowskiego, ul. Zgoda, l. 1, I-sze piętro.

Z Akademii umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny odbędzie zwyczajne posiedzenie w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: T. Korzon: Rodowód Jana III. J. Brzeziński: O piątym soborze powszechnym lateraneńskim i jego stosunku do Polski. Poczem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Z uniwersytetu. Dr. Stanisław Wróblewski zatwierdzony został przez kierownika ministerstwa oświaty w godności docenta uniwersytetu Jagiellońskiego dla prawa rzymskiego.

Stopień doktora praw otrzymał p. Julian Ruży cki, rodem z Liska.

Wycieczki urządzają jutro w niedzielę: Stowarzyszenie weteranów wojsk austryackich na Wolę Justowską, a kółko amatorów sztuki dramatycznej na Panieńskie Skały, gdzie o godz. 3 po południu rozpoczną się tańce. Dochód z zabawy tej przeznaczony na restauracyę Wawelu.

Przyboczna Rada cłowa w ministerstwie handlu w Wiedniu zwołaną została na dzień 8 i 9 b. m. Zamianowany radcą cłowym p. H. Fritsch z Krakowa na posiedzenia te został zaproszony. Na porządku dziennym jest rozstrzygnięcie zażaleń z powodu oclenia.

Zmarli. Anna Gruszczyńska, zacna patryotka, która w czasie powstania zajmowała się żywo sprawami narodowemi, zmarła we Lwowie w szpitalu Sióstr Miłosierdzia. Liczyła 78 lat.

W Częstochowie zmarła Aniela Kowalska, Siostra Miłosierdzia. Zmarła była córką Tadeusza Kowalskiego, radcy komitetu Tow. kredytowego ziemskiego, a siostrą Józefa Kowalskiego, profesora w Fryburgu.

W Brodach zmarła w 33 roku życia na tyfus Anna Janiszewska, żona notaryusza.

Z teatru letniego. „Nasze Paryżanki“ rozweseliły wczoraj w teatrze letnim dość licznie zgromadzoną publiczność. W głównych rolach wystąpili znani krakowskiej publiczności pani Myszkowska i p. Danielewski i oboje wykonali swoje role doskonale. Obok p. Zapałowicza w roli rejenta Władysława, p. Lasockiej w roli podstarzałej, ale pretensyonalnej wdowy Julii i panny Hartman w roli podlotka Geni, dobrze wywiązał się z roli Maciusia p. Nynkowski. Całość przedstawienia wypadła dobrze, a publiczność opuściła teatr zadowolona.

Z „Harmonii“. W parku dra Jordana odbędzie się jutro, w niedzielę, koncert orkiestry krakowskiej „Harmonia“. Wstęp od osoby 10 ct., dzieci płacą połowę. Koncert przeciągnie się aż do późnego wieczora.

Kursa wakacyjne nauki zręczności. W budżecie krajowego fundnszu szkolnego wstawia Sejm corocznie do dyspozycyi Rady szkolnej krajowej kwotę 800 złr. na urządzenie wakacyjnego kursu nauki zręczności w Krakowie i 800 złr. na takiż sam kurs w Sokalu. Kwot tych użyła Rada szkolna krajowa w ten sposób, iż po 260 złr. przeznaczyła dla Krakowa i Sokala na pokrycie kosztów urządzania kursu, resztę zaś po 450 złr. przeznaczyła na zasiłki po 30 złr. dla 18 nauczycieli szkół ludowych, mających wziąć udział w kursie w Krakowie i dla 18 nauczycieli, mających wziąć udział w kursie w Sokalu.

Ze Lwowa. „Kuryer Lwowski“ donosi: Ordynat Czarkowski-Golejewski zakupił we Lwowie wielką realność na Gródeckiem, w ustach miejscowej ludności, zwaną „Koszarami Galla“, i celem przerznięcia tamtędy nowej ulicy, mającej połączyć ul. Gródecką z Janowską, przedłożył magistratowi plan parcelacyjny nabytych obszarów. Na uzyskanych placach budowlanych ma stanąć przedewszystkiem zakład sierót fundacyi ś. p. Czarkowskiej. Stąd też ulica nowa najstosowniej będzie mogła przybrać nazwisko tej fundatorki. Oprócz tego zacny spadkobierca jej pamięta i o innej instytucyi, na której czele stoli. Jak wiadomo, jest on prezesem Tow. wzajemnej pomocy rzemieślników i przemysłowców „Rodzina“. Stowarzyszenie to nosi się z myślą postawienia własnego przybytku. Owoż na ostatniem posiedzeniu wydziału jego oświadczył p. Czarkowski, że na gruntach wspomnianych odstąpi bezpłatnie także parcelę pod budowę domu „Rodziny“. Wydział Towarzystwa przyjął z wdzięcznością tę ofiarę do wiadomości.

Konferencya nauczycielska okręgu szkolnego bocheńskiego. W dniu 2 bm. odbyła się pod przewodnictwem inspektora p. Józefa Szafrana konferencya nauczycieli okręgu szkolnego bocheńskiego. Pięknem przemówieniem zagaił ją przewodniczący. Całe zgromadzenie podzieliło się na mocy uchwały wydziału wykonawczego na tyle sekcyj, ile jest kategoryj szkół ludowych, a do każdej sekcyi należeli wszyscy nauczyciele i nauczycielki tej samej kategoryi szkoły. Sekcye wybrały sobie przewodniczących i sprawozdawców. Przetrutynowano w nich elaboraty objęte porządkiem dziennym konfer. okr., a o godzinie 1/4 5 po południu zgromadziły się sekcye na ogólne posiedzenie, celem zdania sprawy z wyniku dyskusyi nad elaboratami, oraz wnioskami, dążącemi do usunięcia niektórych braków w planach szkolnych.

Następnie wybrano 17 członków wydziału wykonawczego na rok przyszły. Celem obmyślenia sposobu uczczenia ustępującego po 40-letniej służbie weterana nauczycielstwa, dyrektora szkoły 6-klasowej w Bochni, p. Hana, wybrano na wniosek p. Różańskiego komitet.

Przewodniczący zawiadamia następnie, iż z inicyatywy bocheńskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego powstała myśl założenia bursy dla synów nauczycieli i prosi, by w urzeczywistnieniu tej myśli wzięło udział nauczycielstwo i choć drobnemi datkami zasiliło fundusz, dotąd przeszło sto złr. wynoszący. Zgromadzenie przyklasnęło pięknej myśli i nałożyło na siebie dobrowolny podatek w kwocie 10 centów od osoby miesięcznie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący, zamykając konferencyę, podniósł z uznaniem rzetelny skutek pracy nauczycielstwa w całym okręgu, wezwał do wydatniejszej pracy obywatelkiej poza szkołą i do dalszego kształcenia się samych nauczycieli.

Nauczyciel p. Kępa podziękował przewodniczącemu za prawdziwie ojcowską szczerą życzliwość, okazywaną nauczycielstwu przy każdej sposobności i przyrzekł, iż nauczycielstwo, świadome obowiązków, pracować nadal będzie z całą usilnością i poświęceniem nad ich spełnieniem. *Dr. W. A.*

W Nowym Sączu urządza wzloty balonem znany i w Krakowie aeronauta warszawski p. Zenon Szymański. Zaimponował on mieszkańcom N. Sącza swoją odwagą, to też otrzymaliśmy bardzo obszerny opis jego wzlotu i szczęśliwego opuszczenia się na ziemię z pomocą spadochronu własnej konstrukcyi. Ze względu, iż przedsiębiorstwo p. S. znanem jest już powszechnie, z opisu tego nie będziemy korzystać.

Koloniści rosyjscy w Syberyi. „Sib. Wiestnik“ podaje grozę budzące szczegóły o nędzy chłopów rosyjskich, którzy się osiedlają w Syberyi. W Tiumeniu, będącym głównem ogniskiem produkcyi skóry, a zarazem pozostawiającym pod względem warunków higienicznych wszystko do życzenia, zgromadzają się ciągle liczne tłumy przybyłych z daleka rodzin włościańskich i przedstawiają straszny ze wszech miar obraz nędzy i wszelakiego niedostatku.

Niezliczone bowiem tłumy ludu przesiedla się z Rosyi europejskiej do Syberyi — jedni jadą kolejami, drudzy płyną statkami, lub idą pieszo, ciągnąc chudobę swoją na wózkach. — W dzienniku „Ziemlediele“ p. Gołowaczew wydrukował obszerny artykuł o przesiedleniach na Sybir. Zastanawia się on nasamprzód nad przyczynami, wywołującemi kolonizacyę w przeszłości, i twierdzi, że główną i niemal wyłączną przyczyną było przeludnienie danej okolicy. Przyczyna ta w Rosyi nie istnieje. Autor nie stara się wyszukać innych przyczyn, stwierdza tylko fakt, świadczący o istnieniu nieznanych przyczyn — i powołuje społeczeństwo do rozciągnięcia opieki nad przesiedleńcami, zdarza się bowiem często, iż nagromadzi ich się w Permie, albo w Tiumeniu tyle, że, oczekując na pociąg kolei, lub statek w celu udania się w dalszą drogę, chorują i umierają, a śmiertelność nie dziesiątkuje już, ale o połowę zmniejsza ich liczbę.

Gutenberg nie był wynalazcą druku. Według „Foaia diecesana“, czasopisma wydawanego pod protektoratem biskupstwa w Caransebes (poł. Węgry), powiodło się architekcie i badaczowi starożytności p. Adrianowi Diaconu odnaleźć w ruinach starego rzymskiego castrum „Bersovia“ pod Bogsan, niedaleko Temeszwaru, dowody, że Rzymianie już w II wieku po Chr. znali sztukę drukowania za pomocą poszczególnych czcionek. Zresztą i Cicero w pismach swoich dość wyraźnie wspomina, że Rzymianie znali

---

Hurko i jego współpracownicy.

Garść faktów.

Zebrali

* * *

2 (Ciąg dalszy.)

Znamy osobę, która w odpisie posiada wyjątki z pamiętników Loris-Melikowa, jakie tenże skreślił już po wyjeździe zagranicę, gdy Aleksander III oddał się w ręce znanej trójcy reakcyjnego kierunku. Względy, łatwo zrozumiałe, nie pozwalają wymienić tej osoby. Nadmieniamy tylko, że pamiętniki Loris-Melikowa zapewne wkrótce ukażą się w druku, naturalnie zagranicą, bo autor zastrzegł sobie, żeby nie były wydane wcześniej, jak po śmierci Aleksandra III.

Zapewniono mnie, że autentyczność tych pamiętników, pisanych naturalnie po francusku, nie podlega żadnej wątpliwości. Otóż w odpisie, jaki był w naszych rękach, znalazł się ustęp, który tu wiernie w przekładzie polskim powtarzamy:

„Dzień 28 grudnia 1880 r. (zapewne starego stylu? Przyp. autora), powinien w historyi mej ojczyzny stanowić wiekopomną datę, bo w owym to dniu cesarz Aleksander II zdecydował się uledz perswazyom swego najdostojniejszego brata, Wielkiego Księcia Konstantego, i przystąpić do opracowania konstytucyi. Tak jest, wola monarsza była w tym względzie stanowczą. Kiedy, jak zwykle, rano składałem w charakterze mego urzędu (Loris-Melikow był ministrem spraw wewnętrznych) najpoddańszy raport, cesarz, położywszy swą cyfrę na kilkunastu papierach i przerywając mi ustnie uzupełnienia, powiedział:

— Czy wiesz, hrabio, że telegrafowałem do Konstantego, aby zaraz powracał.

„Wiedząc dokładnie, co braci poróżniło, uradowałem się niezmiernie. Cesarz wyczytał tę radość z moich oczu i zaraz dodał:

— Wszak masz u siebie szkic projektu konstytucyi?

„Nie czekając zaś mojej odpowiedzi, nadmienił:

— Dziś jeszcze chcę, aby się odbyła pierwsza narada, niech mój brat zastanie już porządek. Tylko sami zaufani zbiorą się w gabinecie księżnej (znaczyło Jurjewskiej). Wszystko powinno być zachowane w tajemnicy. Rada państwa otrzyma ustawę w kompletnej redakcyi....

„Tegoż pamiętnego dnia o godzinie 9 wieczorem znaleźliśmy się w gabinecie księżnej, kobiety nietylko niepospolitej piękności, lecz i subtelnego rozumu. Oprócz mnie znajdowali się: Tatiszczew, hr. Wałujew, hr. Milutyn (ówczesny minister wojny). W kwadrans po nas wszedł cesarz z ministrem dworu, hr. Adlerbergiem. Księżna niebawem gabinet opuściła, wskazawszy mi wymownym gestem, że na stoliku, pokrytym zielonem suknem, znajduje się teka z przyborami do pisania. Monarcha, skinąwszy na nas, abyśmy usiedli, zwrócił się do mnie, polecając odczytać szkic, skreślony własną ręką Wielkiego Księcia Konstantego. Najdostojniejszy Wielki Książę przed swoim wyjazdem powierzył mi ów szkic, napisany w języku francuskim. Oryginału teraz nie posiadam, lecz pamiętam najdokładniej całość w najdrobniejszych szczegółach.

„Początek zawierał dość obszerny wywód, stwierdzający, że naród rosyjski, dzięki już nadanym reformom, można uważać za dostatecznie przygotowany do przyjęcia konstytucyi. Przyszłość nietylko ojczyzny naszej, ale i dynastyi wymaga zniesienia samowładztwa, lub przynajmniej jego ograniczenia i dopuszczenia do współrządzenia wszystkich światłych współobywateli. Tak brzmiała konkluzya wniosku najdostojniejszego Wielkiego Księcia. W dalszym ciągu dostojny autor uznawał, że nie można jeszcze w Rosyi zaprowadzać konstytucyi, wzorowanej na innych państwach europejskich, bo tak obszar państwa, jak i różnorodność mozajkowa narodowości, oraz innych żywiołów, wreszcie sama tradycya historyczna, wymaga odmiennych form przyszłego rządu konstytucyjnego.

„Tu Wielki Książę, przystępując wprost do zarysu zamierzonego parlamentu, wskazuje na dopuszczenie do wspóudziału w życiu kostytucyjnem jedynie tych poddanych, którzy posiadają pewien *census* naukowy i moralny, z zupełnem wykluczeniem całej masy analfebetów, i oblicza, że w państwie, którego ludność dochodzi do 100 milionów, przynajmniej 5 prc., czyli 5 milionów, może być powołana do współdziałania w charakterze wyborców i wybranych reprezentantów narodu.

„Następnie szkic zawierał podział tej reprezentacyi na dwie instancye. Pierwsza ma obejmować parlamenty prowincyonalne w ilości co najmniej 10-ciu na całe państwo; druga zaś będzie stanowiła jeden parlament centralny czyli Izbę wyższą, do której napłyną wszelkie wnioski i postulaty z parlamentów prowincyonalnych. Najdostojniejszy autor szkicu z naciskiem tłómaczy, że Izby niższe i Izby wyższe nie mogą mieć charakteru władz rozstrzygających i prawodawczych, lecz tylko projektodawczych, gdyż monarcha po dawnemu będzie ostatnią instancyą, decydującą, w każdym jednak razie, z natury rzeczy jego wola pójdzie w sprawach państwa za głosem większości reprezentantów narodowych, a nie urzędników koronnych, co tylko ku dobru Rosyi i wreszcie jej potęgi może być stosowane.

„Kiedym przeczytał ów szkic, a raczej zarys śmiałego projektu, cesarz Aleksander II zwrócił się do hr. Adlerberga z zapytaniem:

— Co o tem myślisz, wyjaw sumiennie swoje przekonanie.

„Hrabia Adlerberg odpowiedział krótko:

— Nie jestem przeciwny rządom konstytucyjnym, ale uważam je dla Rosyi za przedwczesne, zgubne na teraz przy prądach rewolucyjnych dla spokoju państwa, a jeszcze zgubniejsze dla samej dynastyi. Podług mnie należy wprowadzić tylko jedną nową reformę, to jest przymusowe wykształcenie elementarne; gdy to nastąpi, będzie można za jakie 30 lat później nadać konstytucyę.

— Tak i ja sądziłem — nadmienił cesarz — i to właśnie spowodowało moje chwilowe nieporozumienie z bratem, ale obawiając się, że jestem z Adlerbergiem w błędzie, wezwałem was, panowie, dla usłyszenia światłej rady i... czekam.

„Ponieważ nikt jakoś nie kwapił się z zabraniem głosu, zwróciłem się do cesarza z prośbą o pozwolenie mówienia i, otrzymawszy je, zacząłem w gorących słowach popierać myśl Wielkiego Księcia Konstantego. Między innemi argumentami dla zniweczenia obaw hr. Adlerberga, postawiłem taki:

— Partyi wywrotu społecznego nihistów i stronnictwu „Ziemia i Wola“ należy zamknąć usta przez utworzenie innej partyi narodowej, legalnej, jaką będzie stronnictwo konstytucyjne. Wszak czynnych spiskowców, tych agitatorów wśród społecznej ludności i dopuszających się zamachów zbrodniczych jest tylko garstka. Biernie zaś dopomagają szaleńcom tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi niezadowolonych z samowładztwa urzędniczego; bo to samowładztwo, któremu monarcha nie jest w stanie tamy położyć, cięży nad wszystkimi. Ci, bierni zwolennicy partyi przewrotu, z chwilą ogłoszenia konstytucyi, natychmiast potępią burzycieli; bo w reprezentacyi narodowej znajdą ujście dla swych aspiracyj w kierunku reform, mających na celu rozwój cywilizacyi naszej wielkiej ojczyzny. Wszyscy nihiliści i socyaliści przez ogłoszenie konstytucyi staną się wrogami, tak jak dziś są uważani za jego trybunów. Konstytucya będzie lepszym środkiem, niweczącym tę zmorę bieżącej chwili, aniżeli wszelkie represalia, jakie surowy rząd musi teraz stosować. — Nietylko więc nie widzę w projekcie Wielkiego Księcia niebezpieczeństwa dla idei monarchicznej, dla spokoju państwa i przyszłości dynastyi, ale, przeciwnie uważam to wielkie zadanie za jedyną gwarancyę bezpieczeństwa naszego najukochańszego monarchy, który do nazwy oswobodziciela narodu, będzie miał przez ów akt wiekopomny, podwójny tytuł. (C. d. n.)

sztukę drukowania na sposób dzisiejszy. Dowodzenie więc Niemców, że Gutenberg był pierwszym, który wynalazł czcionki, jest fałszywem, a tak samo fałszywemi są do odzenia Włochów, którzy ten wynalazek przypisują Pamfiliowi Castaldi z Feltre z czasów rzeczypospolitej weneckiej.

Dział ekonomiczny.

Zniesienie obszaru zamkniętego. Namiestnictwo ogłasza w „Gazecie Lwow.":

Ponieważ okręgi sądowe: podgórski i dobczycki w politycznym powiecie wielickim są zupełnie wolne od zarazy pyska i racic, przeto namiestnictwo wyłącza je z obszaru zamkniętego, ustanowionego rozporządzeniem z dnia 16 maja b. r. i zezwala na dowolny obrót zwierzętami racicowemi przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów paszportowych.

W okręgach sądowych dobczyckim i podgórskim wolno zatem odbywać targi i jarmarki na te zwierzęta, tudzież ładować i wyładowywać je na stacyach do tego przeznaczonych.

Tutejszy zakaz wolnego obrotu zwierzętami racicowemi z dnia 16 maja b. r. l. 40.957 obejmuje nadal tylko sądowe okręgi: Skawina i Wieliczka, tudzież cały powiat polityczny bocheński.

Otwarcie zakładu kontumacyjnego w Biały. Namiestnictwo ogłasza w „Gazecie Lwow.":

Gdy desinfekcya zakładu obserwacyjnego dla świń w Biały została ukończoną, zezwala się na otwarcie zakładu z dniem 8 lipca b. r., tudzież na ładowanie od dnia dzisiejszego trzody chlewnej, przeznaczonej do tego zakładu, na stacyach kolejowych w Galicyi do tego upoważnionych.

Z targów zbożowych. Kraków, 5 lipca. — Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 7·50 do 7·95. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto od 6·35 do 6·60. Żyto węgierskie od —·— do 6·85. Jęczmień od 5·62½ do 6·70. Owies z opłatą akcyzową od 6·80 do 7·40. Groch od 7·— do 10·—. Tatarka od 7·— do 8·—. Proso od 6·— do 7·—. Fasola od 8·— do 12·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 3·60. Słoma od —·— do 3·—. Koniczyna na paszę od —·— do 3·80. Ziemniaki za hektolitr od 2·40 do 2·60. Jaja za kopę od 1·10 do 1·25. Masło za garniec od 2·50 do 3·—. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 80·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 60·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała od —·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do 7·—. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Rzepak jary od 9·50 do 10·—. Kapusta w głowach za kopę od —·— do —·—.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy własne „N. Reformy").

Wiedeń, 6 lipca. Koło polskie odbyło przed wczorajszem posi[illegible] Izby krótkie posiedzenie, na którem obradowano nad ministerstwem obrony krajowej. Wielu mówców przedstawiło różne dezyderaty kraju, a p. Sokołowskiemu, jako rzecznikowi Koła, poruczono, żeby je w Izbie poruszył.

Na tem samem posiedzeniu wybrano posła Popowskiego do komisyi kolejowej, a ks. Pastora do komisyi administracyjnej.

Wiedeń, 6 lipca. Koło polskie obradowało dzisiaj przed posiedzeniem Izby poselskiej nad budżetem ministerstwa oświaty. Między innemi przedstawił Sokołowski sprawę restauracyi Wawelu, a Koło polskie powzięło w tej kwestyi rezolucyę. Po przemówieniu kilku jeszcze mówców przeznaczyło Koło polskie Sokołowskiego na mówcę w pełnej Izbie, aby przedstawił życzenia Koła.

Wiedeń, 6 lipca. Neues Wiener Tagblatt" donosi, że śledztwo przeciwko hr. Karolowi Potockiemu, którego aresztowano 1-go lipca z rozporządzenia sądu krajowego pod zarzutem robienia podstępnych długów, zostało wczoraj zupełnie wstrzymane, ponieważ stwierdzono, że majątek hr. Karola Potockiego przedstawia dostateczne pokrycie na wszystkie jego długi.

Wiedeń, 6 lipca. Wydany wczoraj dziennik rozporządzeń generalnej dyrekcyi kolei państwowych ogłasza mianowania Henryka Łopuszańskiego starszym inspektorem (V klasa służbowa z płacą 3000 złr.) przy dyrekcyi w Krakowie. Inspektorami (w klasie VI z płacą 2200 złr.) mianowani zostali: Siebauer, starszy inżynier w Przemyślu; Michalski, starszy inżynier przy kierownictwie budowy w Tarnopolu; Szyjkowski, starszy oficyał w Przemyślu; Gotz, starszy inżynier we Lwowie; Poratowski, starszy rewident w Stanisławowie.

Wiedeń, 6 lipca. „Wiener Ztg." ogłasza: Starszy inżynier Dominik Opatowicz w Przemyślu, przy sposobności przejścia w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Stałymi inspektorami okręgowymi w ósmej klasie mianowani:

Prof. seminaryum nauczycielskiego i prowizoryczny isnpektor w okręgu miejskim krakowskim Stanisław Twaróg; prof. w II gimnazyum we Lwowie i prowizoryczny inspektor w okręgu Biała-Żywiec Jan Krawczyk, z uwolnieniem od inspekcyi szkół w okręgu szkolnym żywieckim; prof. gimnazyum w Złoczowie i prowizoryczny inspektor w okręgu Kołomyja-Kossów Feliks Urbański; prof. w szkole realnej w Stanisławowie i prowizoryczny inspektor w okręgu Tarnów-Pilzno, Władysław Lech; starszy nauczyciel w seminaryum w Tarnowie i prowizoryczny inspektor w okręgu Nowy Sącz, Józef Zagrodzki.

Prowizorycznymi inspektorami okręgowymi w 9 klasie mianowani: Nauczyciel w szkole ćwiczeń przy sem. w Tarnowie, Stanisław Pallan, dla okręgu Brzesko; nauczyciel w szkole ćwiczeń przy sem. w Tarnowie, Franciszek Migdał, dla okręgu Limanowa; nauczyciel w szkole ludowej w Mościskach, Henryk Bromilski, dla okręgu Husiatyn; starszy nauczyciel w 4-klas. szkole ludowej na Zniesieniu pod Lwowem, Włodzimierz Witoszyński, dla okręgu Przemyślany; nauczyciel w szkole ludowej w Biały, Aloizy Szaszek, dla okręgu Żywiec; gr.-kat. nauczyciel religii we Lwowie, Bazyli Nawrocki, dla okręgu Dolina; rzym.-kat. nauczyciel religii w szkole ludowej w Stryju, Kazimierz Dutkiewicz, dla okręgu Krosno; nauczyciel w szkole ludowej w Rawie, Michał Moszoro, dla okręgu Tłumacz; nauczyciel w szkole ludowej w Brodach, Władysław Winogrodzki, dla okręgu Brzozów.

Kierownik ministerstwa oświaty zamianował profesora szkoły rolniczej w Czerniechowie, Karola Trochanowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Stanisławowie.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem rolnictwa, skarbu i handlu, udzielił pozwolenia na założenie towarzystwa akcyjnego p. t.: „Galicyjskie karpackie naftowe Towarzystwo, dawniej Bergheim i Mac Garwey" z siedzibą w Maryampolu.

Moskwa, 6 lipca. Telegram „Agencyi Rosyjskiej" donosi, że poselstwo abisyńskie wraz wyprawą Leontiewa przybyło do Moskwy we czwartek.

Skoro pociąg stanął, komendant m. Moskwy, Unkowskij, wszedł do wagonu, poczem poselstwo wyszło na platformę i biskup abisyński, Czabro Akziawer, zrobił nad publicznością znak krzyża. Przy wejściu posłów do sali paradnej witał ich p. o. prezydenta m. Szczypkin, z członkami zarządu miejskiego, powiedział krótką mowę i złożył chleb na tacy z drzewa rzeźbionej, solniczkę złotą, oraz wizerunek Matki Boskiej Iwerskiej.

Publiczność witała poselstwo okrzykami: „Ura!" Książę Dampto odpowiadał ukłonami. Z dworca posłowie udali się otwartym pojazdem, a biskup abisyński z hieromonachem Efremem w karecie. Po przybyciu do kaplicy Matki Boskiej Iwerskiej i ucałowaniu obrazu, poselstwo udało się do pałacu generał-gubernatora celem przedstawienia się wielkiemu księciu Sergiuszowi. Następnie poselstwo odjechało do Petersburga. (Od wczoraj poselstwo abisyńskie znajduje się już w Petersburgu. *Przyp. Red.*)

Petersburg, 6 lipca. „Peters. Wiedomosti" dowiadują się, jakoby generał-gubernator warszawski, hr. Szuwałow, wypracował projekt, dowodzący konieczności założenia w Warszawie stałego teatru rosyjskiego.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 6 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem ministerstwa obrony krajowej.

Pergelt stwierdza, że dzisiejszy stan obrony krajowej jest wyborny, a zarazem wyraża życzenie, ażeby oszczędzano słabszych rekrutów oraz więcej uwzględniano przebieg studyów jednorocznych ochotników, — i w tym duchu wnosi rezolucyę.

Purghart zaleca ludzkie obchodzenie się z żołnierzami i uwzględnianie czasu żniw przy powołaniu synów włościan.

W odpowiedzi na interpelacyę Marcheta oświadczył minister, że co do udzielania urlopów nie może być bezwzględnej ogólnej zasady, lecz władze rozstrzygają o urlopowaniu według okoliczności w każdym wypadku, przyczem uwzględniają i ekonomiczne potrzeby. — Wogóle zresztą odciąganie sił roboczych od pracy jest w Austryi mniejszem, niż w innych mocarstwach, a stan prezencyjny jest w Austryi prawie o połowę mniejszym, niż w innych mocarstwach o równem zaludnieniu. – Skoro się przyzna, że żyjemy pod znakiem zbrojnego pokoju, należy oddać sprawiedliwość Austryi, że w porównaniu z innemi mocarstwami redukuje swe wymagania do minimum.

Na interpelacyę Ebenhocha o ćwiczenia obrony krajowej w Zielone Święta odpowiada minister Welsersheimb, że na nabożeństwo mają żołnierze dosyć czasu. Ćwiczenia wogóle są tak prowadzone, aby żołnierz wydoskonalał swoje fizyczne siły i w razie wojny mógł znieść trudy.

Co do uwzględnienia drobnych przemysłowców zauważył minister, że administracya wojskowa ponosi nawet ofiary, aby popierać drobny przemysł.

W odpowiedzi na żądanie Steinera o reformę taks wojskowych zapowiada minister, że wniesie niebawem odnośne przedłożenie.

Minister odwołuje się do patryotyzmu Izby i poleca przyjęcie budżetu. (Żywe oklaski).

Po przemówieniu Sokołowskiego i Czernika i po końcowem przemówieniu Schwegla budżet ministerstwa obrony krajowej przyjęto.

Rozpoczęły się obrady nad budżetem ministerstwa oświaty.

Wiedeń. 6 lipca. „Pol. Corresp." donosi z Belgradu, że albo utworzony będzie postępowy gabinet pod Novakoviczem, albo pozostanie i nadal gabinet Kristicza. W każdym razie nowy rząd bronić będzie przed zbierającą się dzisiaj skupczyną „układów karlsbadzkich". Kristicz obecny będzie przy ukonstytuowaniu się skupczyny.

Lublana. 6 lipca. Onegdaj o godzinie 11 rano w Szwicy w powiecie lublańskim wybuchł pożar. Spłonęło 13 budynków mieszkalnych i 29 zabudowań gospodarczych. Jeden z właścicieli, ratując swój dobytek, zginął w płomieniach. Straty wynoszą przeszło 24.000 złr. Prawie wszyscy pogorzelcy byli bardzo nisko asekurowani.

Budapeszt, 6 lipca. Minister oświaty zapytał kolegium profesorskie na tutejszym uniwersytecie, czy uważa dopuszczenie kobiet do studyów uniwersyteckich za możebne. Wydział medyczny i filozoficzny oświadczył się przychylnie, a do tego zdania przychylił się senat akademicki i o tem uwiadomił ministerstwo.

Bern, 6-go lipca. Rada związkowa poleciła szwajcarskiemu posłowi w Rzymie, aby rządowi włoskiemu wniosek o rozpoczęcie dyplomatycznych rokowań celem zawarcia międzynarodowego układu w sprawie budowy projektowanej drogi żelaznej przez Simplon.

Paryż, 6 lipca. Depesza z Majunga do „Agencyi Havasa", datowana 1 bm., podaje szczegóły walk pod Tsaraotra i Beritzoka. Według niej Howasowie przy napadzie na Tsaraotra 29 czerwca ponieśli stratę 31 zabitych i wielu rannych, których usunęli. Po stronie francuskiej poległ 1 oficer i 1 żołnierz, a 5 ludzi odniosło rany. W potyczce pod Beritzoka Howasowie zostawili 200 zabitych. Wielu ich oficerów wzięto w niewolę. Francuzi mają rannych jednego oficera i 7 żołnierzy. Generał Meninger ściga nieprzyjaciela dalej.

Berlin, 6-go lipca. W sejmie uzasadniał wczoraj poseł Rintelen swoją interpelacyę w sprawie nauki religii katolickiej w szkołach ludowych. Katolicy nie mogą zgodzić się, aby minister ewangielik w ostatniej instancyi rozstrzygał o nauce religii katolickiej w szkołach ludowych. Tylko kościół może kierować nauką religii. Rozporządzenie poprzedniego ministra oświaty Falka, obowiązujące obecnie, jest sprzeczne z ustawą i konstytucyą. Należy go zatem znieść. Kościół musi mieć swobodę, jeżeli ma popierać religię i walczyć z przewrotem. Na podanie konferencyi biskupiej we Fuldzie z r. 1893 o zniesienie tego rozporządzenia, dotychczas nie odpowiedziano.

Pos. Rintelen zakończył twierdzeniem, że projekt ustawy szkolnej Zedlitza sprzeciwia się zasadniczo rozporządzeniom Falka: dlaczegóż więc te ostatnie mają być utrzymane?

Minister oświaty oświadczył imieniem rządu, że rozporządzenie Falka nie odnosi się do dogmatycznej treści nauki religii. Chciał on tylko zastrzedz rządowi nadzór nad wszelką nauką, a więc także nad nauką religii. Po 20-letnich doświadczeniach znalazły się znowu i państwo i kościół obok siebie, w dobrze zrozumianym, obopólnym interesie. Państwo okazuje uprzedzającą gotowość tak, że wytworzono wcale znośny „modus vivendi". Rząd unika więc zasadniczo roztrząsania wniesionych tutaj kwestyj i na interpelacyę, czy rozporządzenie Falka będzie zniesione, może tylko przecząco odpowiedzieć, aby przez wydanie nowego rozporządzenia nie odżyły dawne przeciwieństwa.

W dyskusyi nad tą odpowiedzią oświadczył pos. Lieber (z centrum), że uznaje życzliwe stanowisko obecnego ministra wyznań, lecz do udzielania religii katolickiej uprawnionym być może tylko kościół katolicki. Czasy walki kulturnej minęły wprawdzie, katolicy nie mogą jednakże zaniechać swoich zasadniczych żądań. Centrum było dotąd w żądaniach swych skromniejsze, niż tego szersze sfery żądały. W rzeczywistości rozporządzenia Falka nie wykonuje się, więc i zasada tegoż powinna być zniesiona.

Posłowie Kropaczek, Rickert, Eynern i Zedlitz, oświadczyli w krótkości imieniem swych stronnictw, że nie widzą powodu do zasadniczego omawiania tej kwestyi. — Posłowie Eynern i Zedlitz podziękowali ministrowi oświaty za jego wyjaśnienia.

Pos. Motty oświadczył (imieniem Koła polskiego), że Polacy stoją na stanowisku interpelanta.

Pos. Bachem zauważył, że stronnictwa kryją się przed koniecznością omawiania tej kwestyi poza szerokie barki ministra oświaty (Wesołość). „Nasze czasy wymagają spraw jasnych we wszelkich dziedzinach. Czyż w mętnej wodzie łowić mamy ryby? Czyż państwo wciskać się ma do dogmatów kościelnych?"

Berlin, 6 lipca. W sprawie zamachu na pułkownika policyi Krausego „National Ztg." donosi, że śledztwo wykryło, iż pakunek, zawierający maszynę wybuchową, oddała na pocztę w Fürstenwalde jakaś kobieta, przebrana za mężczyznę. Po oddaniu posyłki kobieta owa udała się z powrotem do Berlina, przyczem zwrócił na nią uwagę jeden z urzędników kolejowych, ale w Berlinie nagle zniknęła i dotychczas nie zdołano jej odszukać.

Berlin. 6 lipca. Według wiadomości z Petersburga, dzisiaj ostatecznie zawartą została pożyczka chińska z gwarancyą Rosyi w kwocie 16 milionów.

Berlin, 6-go lipca. Zdawało się, że ruch powstańczy w okręgach chińskich Kwang-tung i Yün-nan zagraża tamtejszym niemieckim stacyom misyjnym. — Na pytanie wystosowane stąd do niemieckiego zastępcy w Swatan otrzymano odpowiedź, że niemieckim misyom nic zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Chrystyania, 6 lipca. Storthing uchwalił wszystkiemi głosami przeciw 2 zatwierdzić wydatki, poniesione przez Szwecyę na dyplomacyę, a wszystkiemi głosami przeciw siedmiu zatwierdził wydatki na konsulaty. Wniosek Lidboga odrzucono 76 głosami przeciw 38.

Następnie storthing przeprowadził rozprawy nad budżetem na rok 1895/6 dla ministerstwa spraw zagranicznych i 74 głosami przeciw 42 budżet konsulatów na ten sam rok skarbowy.

Christiania, 6 lipca. Na posiedzeniu storthingu przy obradach nad budżetem konsulatów i ministerstwa spraw zagranicznych Engelhard (z lewicy) oświadczył, że warunkiem porządku dziennego, uchwalonego dnia 7 czerwca b. r., w sprawie układów ze Szwecyą o uporządkowanie kwestyi konsulatów i ministerstwa spraw zagranicznych było ministerstwo pracujące wspólnie z storthingiem. Inny rząd nie jest uprawnionym do układów, gdy budżet konsulatów i ministerstwa spraw zagranicznych będzie uchwalonym.

Minister stanu Stang oświadcza, że odrzucenie tego budżetu uczyniłoby dla ministerstwa dalsze sprawowanie urzędów niemożliwem. Mówca podziela zapatrywania Engelharda i godzi się na porządek dzienny.

Lindbog (radykalny) motywuje imieniem mniejszości wniosek, aby uchwalić dotychczas niezałatwioną norwegską część budżetu ministerstwa spraw zagranicznych za rok 1894 5 i budżet konslatów za drugą połowę roku 1893, a z resztą odroczyć uchwałę co do budżetu na rok 1895/6.

Sztokholm, 6 lipca. Według wydanych rozporządzeń król szwedzki po przybyciu cesarza niemieckiego, zawiezie dostojnego gościa na obiad do zamku, a następnie odda mu wizytę na pokładzie „Hohenzollerna". W niedzielę zaś prawdopodobnie odbędzie się wycieczka do zamku Gripsholm, a potem przejażdżka morska do zamku Drottningholm.

Bristol, 6 lipca. Skutkiem zawalenia się mostu, 600 osób przyglądających się z mostu regacie, spadło do rzeki z wysokości 40 stóp. Przeszło czterdzieści osób zostało poranionych, niektóre bardzo ciężko.

Rzym, 6 lipca. P. Aprile interpelował wczoraj w Izbie z powodu nieporozumień pomiędzy francuskimi a włoskimi robotnikami pod St. Jan-Marienne. Izba przystąpiła następnie do obrad nad reformami skarbowemi.

Rzym, 6 lipca. Doniesienie „Italie", jakoby dotychczasowy ambasador w Konstantynopolu Catalani miał być przeniesionym do Londynu, jest zupełnie fałszywe. Catalani powróci do Konstantynopola z Sycylii, dokąd pojechał celem odwiedzenia matki.

Konstantynopol, 6 lipca. Adjutant sułtana Goltz-pasza, który zachorował na zapalenie płuc, czuje się obecnie znacznie lepiej i według opinii lekarzy, niebezpieczeństwo już minęło.

Konstantynopol, 6 lipca. „Agence de Constantinople" stwierdza, że doniesienia dzienników, jakoby w Egri-Palance i w Kratowie były poważniejsze bitwy, uważane są w kołach decydujących za zmyślnone; w szczególności zaś agencya ta zaprzecza wiadomości, jakoby pewien kościół zamieniono na szpital.

Belgrad, 6 lipca. Doniesieniu „Koeln. Ztg.", że skarbowa Rada przyboczna odniosła zawarte w Karlsbadzie układy finansowe, zaprzeczają ze strony kompetentnej.

Belgrad, 6-go lipca. Skupczynę zagaił dziś o godzinie 9 rano najstarszy wiekiem poseł. Po wyborze komisyi weryfikacyjnej odroczono posiedzenie.

Belgrad, 6 lipca. Dotychczasowy nowy gabinet jeszcze nie został utworzony; Stojan Novakovicz spodziewa się, że dzisiaj jeszcze będzie mógł przedłożyć królowi listę nowego ministerstwa, które będzie miało charakter czysto postępowy.

Boston, 6 lipca. Podczas pochodu antikatolickiego stowarzyszenia przyszło tu do groźnego starcia. Godła stowarzyszenia wywołały oburzenie katolickiej ludności, skutkiem czego tłum zaczepił jeden z ekwipaży, w którym jechały kobiety. Policya interweniowała. Obie partye użyły broni. Jedna osoba została zabita, kilka rannych.

Boston, 6 lipca. „Central News of Germany" donoszą, że krwawe zajścia pomiędzy protestantami a irlandzkimi narodowcami katolickiej partyi wywołały niezmierne podniecenie w całem mieście. Gubernator wydał proklamacyę, a prokuratorya wniosła skargę przeciwko przywódcom stronnictwa katolickiego, którzy są mężami zaufania w dyecezyi.

W czasie starcia kilku protestantów zostało zabitych i bardzo wiele osób rannych.

Dar-es-Salaam, 6 lipca. Niepokoje w angielskim okręgu Mombasa przybierają coraz większe rozmiary. Okręt „Seeadler" udał się do Moa na północ od Tanga na rekonesans. — Nie ma obawy, aby niepokoje przeniosły się na okręg niemiecki.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 6-go lipca 1895.

	Kurs w wal. austr.	
	złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	101	15
Zjednoczony dług w srebrze	101	35
Austryacka renta złota	123	80
4% austryacka renta (marcowa)	101	50
4% węgierska renta złota	123	50
4% węgierska renta koron.	99	85
Akcye banku austro-węgierskiego	1078	—
Akcye kredytowe	408	20
Londyn	121	20
Banknoty banku niem. za 100 m.	59	27½
20 marek	11	85
20-frankówki za sztukę	9	61½
Banknoty włoskie	46	07
Dukaty austryackie	5	68

Wiedeń, 6-go lipca. Ruble 129·75. Cena nafty 16·60. Spirytus gotowy 17·30. Żyto na wiosnę 5·98. Pszenica na wiosnę 6·98. Owies na wiosnę 6·01.

Wiedeń, 6-go lipca. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 98·45; 4% oblig. poż. krajow. z 1893 97·90; 4% galic. fund. propinacyjnego 97·70; 4% listy banku krajowego 98·—; 4½% listy banku kraj. 101·—; 5% obligi banku krajowego 102·20; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 98·25; Akcye Karola Ludwika 223·75; Akcye kolei lwowsko-czern. 327·—; Losy z 1854 na 250 złr. 150·75; losy z 1860 na 500 złr. 157·—; losy z roku 1860 na 100 złr. 161·50; losy z r. 1864 za 100 złr. 196·—; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 408·12; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 435·—; Länderbank na 200 złr. 283·50; akcye austro-węg. banku na 600 zlr. 1078.

Berlin, dn. 6 lipca. Godzina 2 minut 50 po poł. Austryackie kredyty 253·30 mrk. Austryacka złota renta 104·10 mrk. Austryacka srebrna renta 101·— mrk. Węgierska złota renta 104·20 mrk. Węgierska renta koronowa 99·80 mrk. Austryackie banknoty 168·95 mrk. Akcye kolie lwowsko-czerniowieckiej 164·50 mrk. Ruble 219·50 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 68·20 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Dr. Lesław Boroński.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

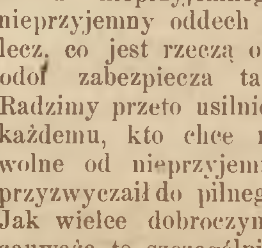
Goethe — jak wiadomo — tak w pierwszej jaki w drugiej części „Fausta" zrobił kilka aluzyj do upajającego i oszołomiającego działania, jakie na mężczyzn wywiera atmosfera otoczenia kobiecego. W r. 1821 ogłosił Cadet-Devaux rozprawę „De l'atmosphère de la femme et de sa puissance", gdzie są przytoczone rozmaite przykłady na wpływ niewieściej atmosfery na mężczyzn. Później wydał A. Galopin książkę „Le parfum de la femme et le sens olfactif dans l'amour." Podobne zapatrywania wypowiedziano już w dawnych czasach. Uczeń szkoły nowoplatońskiej Marsilius Ficinus (zmarły w r. 1499) rozwinął teoryę, podług której w wyziewach człowieka znajduje się żyjątko „maleńkie duchy", które podobno ustami i nosem wychodzą z jednej istoty żyjącej i przechodzą na drugą i wywołują wszystkie owe zjawiska życia towarzyskiego, jak miłość i nienawiść, sympatyę i antypatyę, wspólność uczuć u przyjaciół i kochanków, w razie różnicy wieku odmłodzenie starszej „połowy" i t. d. Zapatrywania te przyjęło wielu filozofów.

Bardzo mało jest ludzi takich, którzyby na sobie samych nie doświadczyli już działania atmosfery kobiecej, chociaż z drugiej strony jest znowu jeszcze mniej takich, którzy wiedzą, że to właśnie ona natchnęła ich miłością ku kobiecie. Ta atmosfera kobieca posiada niezmierną siłę, przyciąga ona człowieka z nieprzezwyciężoną mocą — lub też odpycha. Jest bowiem i atmosfera odpychająca. I tego działania, jakkolwiek bezwiednie, doznało zapewne już wielu. Taką odpychającą atmosferę stanowi nieprzyjemna woń z ust i nosa pochodząca. Często nagła zmiana uczuć i usposobienia, którą uważano za istotnie bezpodstawną, znajduje tutaj dostateczne uzasadnienie. Jeżeli się zważy, że połowie wszystkich ludzi ustawicznie, prawie wszystkim zaś czasem czuć z ust, to nie może to dziwić nikogo, że się zdarzają wypadki takiej zmiany.

Dotknięci tą wadą, rozumie się, nie wiedzą o tem, gdyż, rzecz jasna, nikt im tego nie powie. Osobom, które sobie nie płukają codzień ust środkiem odwaniającym (woń usuwającym) prawie bez wyjątku czuć czasem z ust. Temu należy więc zapobiedz z całą stanowczością, gdyż nieprzyjemny oddech jest istotnie czemś strasznem. Trzeba sobie usta tak „urządzić", żeby tworzenie się w nich kwasów raz na zawsze było niemożliwe. 1—1433.

To osiąga się najniezawodniej, przyzwyczaiwszy się do przeciwgnilnego płukania ust odolem. Płukanie to uskutecznia się w ten sposób, że bierze się do ust odolu z wodą zmieszanego i zatrzymuje się go 2—3 minut (ażeby przeciwgnilny pierwiastek odolu mógł wszędzie dobrze wsiąknąć), następnie przeprowadza się ten płyn po zębach tam i napowrót, porządnie „bulgocąc", a w końcu płuka się gardło i odol wypluwa. Całą tę czynność możnaby nazwać odolizowaniem. Kto sobie stale „odolizuje" usta rano, w południe i wieczór, pozbywa się raz na zawsze nieprzyjemnego oddechu. Ale nietylko nieprzyjemny oddech usuwa się w ten sposób, lecz, co jest rzeczą o wiele jeszcze ważniejszą, odol zabezpiecza także zęby od psucia. Radzimy przeto usilnie, a z czystem sumieniem, każdemu, kto chce mieć zdrowe zęby i usta wolne od nieprzyjemnego oddechu, ażeby się przyzwyczaił do pilnego płukania ust odolem*). Jak wielce dobroczynnie działają te płukania, zauważą to szczególnie osoby, które mają kilka zębów dziurawych. W tym razie skutek jest szybki i zadziwiający.

*) Tutaj wypada zwrócić uwagę na to, że — rozumie się — tylko prawdziwy odol wywiera taki skutek. W ostatnich czasach pojawił się fałszowany odol. Prawdziwy odol znajduje się tylko w znanych patentowanych flaszkach. Prócz tego trzeba baczyć na to, czy naokoło zamknięcia nitka z ołowianką zabezpieczającą jest nienaruszona. Ołowianka musi mieć odcisk na jednej stronie: „Lingners Odol", a na drugiej: „Odol-fabrik Bodenbach".


Niemowlęta
których matki nie mogą karmić wcale lub dostatecznie, wychować można należycie
H. Nestlego mączką dla dzieci.
Dawki na próbę, tudzież broszury, zawierające sposób przyrządzania, oraz liczne świadectwa pierwszych powag europejskich, domów podrzutków i szpitali dla dzieci, wysyła na żądanie główny skład: **F. Berlyak, Wiedeń, I, Naglergasse 1.** 1074 11 20
Henryka Nestlego mączka dla dzieci 90 cent.
Henryka Nestlego zgęszczone mleko 50 cent.
F. Berlyak, Wiedeń, I, Naglergasse 1.
Składy we wszystkich aptekach i drogueryach tak w Krakowie, jak i na prowincyi.
Ostrzega się przed kupowaniem innych, w krzykliwy sposób zachwalanych wyrobów, któremi chcą tumanić publiczność.

Wszystkie wydawnictwa prawnicze „Manza" i Perlesa (Gellera etc.) otrzymała na skład księgarnia **Leona Frommera w Krakowie** (Szewska 7). — Na żądanie katalogi najnowsze darmo i opłatnie. 1319 2 7

Goldman & Salatsch
krawcy, WIEDEŃ, **Graben 20.**
Angielskie kostyumy męskie, ubrania do polowania, sportu i jazdy konnej.
1394 **Osobliwość:** 7 24
System abonentowy dla wykwintnego świata męskiego.

TUTKI „Verge blanche" **niezrównane pod względem dobroci i hygieny,** co jest stwierdzone poświadczeniem z chemiczno-mikroskopijnego laboratoryum Dra MAXA i Dra ADOLFA JOLLES'A W WIEDNIU
wyrabia Fabryka „POLONIA" Rudolfa Herliczki w Krakowie.
Główny skład i sprzedaż: Kraków, plac Maryacki L. 1.

Filia fabryki tutek
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
odznaczona dwoma medalami, poleca: 946 35 0
kufry, torby, necessery itd.
Kraków, Sukiennice, 28.

Biuro nauczycielskie
Stefanii Szurek
Kraków, ul. Floryańska, 6, I piętro
poszukuje i poleca 951 11 12
nauczycielki i bony różnej narodow.

Do sprzedania
Dwie realności
nowo wybudowane, urządzone z komfortem, niedaleko plant, przy jednej z głównych ulic Krakowa, oraz **parcela pod budowę**, są z powodu stosunków familijnych **zaraz do sprzedania** Wiadomość u p. **Wł. Jaworskiego w Krakowie, Dom komisowy, ul. Grodzka, L. 30.** 1364 10

Maszyny do szycia
z aparatem do wytłaczania haftów poleca firma 1422 7 0
Józefa Popiel i Spółka
Nowy Sącz.

L. TOMASZKIEWICZ
mechanik
Kraków, ul. Floryańska, 13,
urządza 1491 5 20
dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony itp.
Podejmuje się urządzeń **sygnalizacyi** najbardziej skomplikowanej, z gwarancyą kilkuletnią. Utrzymuje na składzie **aparata elektryczne** do celów lekarskich.
Zamówienia z prowincyi, oraz wszel. informacye, cenniki i kosztorysy przesyła odwrotną pocztą.

Parowa destylarnia
WÓDEK POLSKICH
St. Lewiaka i Spółki
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 40,
poleca swe wyroby pp. kupcom i prywatnym osobom. 650 45 150

Mleka
słodkiego, kwaśnego, oraz **śmietany**
z obszaru dworskiego można dostać codzień od godziny 6 rano w sklepie
Maryi Paryl
przy ulicy św. Jana, L. 30.
Litr mleka niezbieranego 8 cnt. Na mleko kwaśne i śmietanę przyjmuje się zamówienia. 1558 2 0



Najlepszym środkiem do zapuszczania twardych posadzek jest 792 9 19
Christoph'a
lakier do posadzek.
Połysk zwierciadła! Nie wiele pracy!
Kraków: Szarski i Syn, Rynek gł., L. 6.

Farbiarnia 806 27 78
i pralnia chemiczna
Piotra Utelskiego
w Krakowie, ulica Karmelicka, L. 17,
przyjmuje do farbowania, prania lub odczyszczania wszelkie **materye jedwabne, wełniane, bawełniane, aksamity, koronki, dywany, firanki, kapy ornaty, ubrania męskie i damskie, uniformy wojskowe, pokrycia meblowe** itp w całości lub poprute.

Praktykant zamiejscowy
znajdzie umieszczenie w nowo otworzonym magazynie papieru, przyborów szkolnych, kancelaryjnych, oraz artykułów dewocyjnych. 1594 2 5
Leopold Buczyński,
Tarnów, obok Kasy oszczędności.

Kamienica 3-piętrowa
w śródmieściu, z 2 sklepami, dobrze się rentująca jest z powodu wyjazdu pod korzyst. warunkami **do sprzedania.**
Bliższa wiadomość: **ulica Poselska, L. 15.** 1451 7 8

Domek parterowy
z ogrodem
porządnie murowany, obejmujący 4 widne pokoje i obszerną kuchnię, położony za rogatką o 17 minut drogi pieszo od rynku krakowskiego, obciążony pożyczką hipoteczną. 1372 8 0
jest do sprzedania.
Kapitał potrzebny 4000 złr Wiadomość w Adm. „N. Reformy" pod **1372.**

Delikatna skóra.
Aby skórze na twarzy i rękach nadać **lśniąco biały** wygląd o niezrównanej **świeżości i delikatności**, trzeba używać tylko jedynie **prawdziwego i słynnego**
Bergmann'a mydła liliowego.
Tylko ono jako jedno jedyne, prawdziwe mydło polecane jest na **skórę szorstką i popadaną,** przeciw **śladom o py. piegom itd.** Trzeba się strzedz przed fałszerstwami i żądać w aptekach, drogueryach i składach perfum tylko jedynie prawdziwego **Bergmann'a mydła liliowego.** wyrobu
Bergmann'a i Spółki, Drezno i Tetschen n. Ł.
ze znakiem ochronnym Dwaj górnicy. 858 3 5
Cena 40 centów.



Sensacye



wywołują nowo wynalezione
oryginalne genewskie
złocone zegarki remontoar
(Savonete) z antymagnetycznym jak najdokładniej wykonanym werkiem. — Zegarków tych wskutek ich doskonałości i eleganckiego wykonania nawet znawcy nie potrafią odróżnić od prawdziwie złotych. Ślicznie cyzelowane koperty pozostają raz na zawsze upełnie jednakowe, a za dobry chód udziela się **3-letnią pisemną gwarancyę.**
Cena za sztukę 6 złr.
Prawdziwy **złocisty łańcuszek** z karabinierem bezpieczeństwa fason: **Sport, Marquis** lub **pancerz, 1 złr 50** ct.
Do każdego zegarka darmo futerał skórkowy.
Te złocone zegarki z powodu swej znakomitej dokładności używane są przez znaczną liczbę urzędników kolei państwowych austryackich i węgierskich, a zamawiać je można wyłącznie przez centralny skład
Alfreda Fischera, Wien, I., Adlergasse, 12.
Przesyłka za pobraniem pocztowem. 1561 2 6
Ostrzeżenie! Od niedawna sprzedają rozmaite firmy liche naśladownictwa powyższych jedynie prawdziwych złocistych zegarków, przez co rozgłos, jakim się cieszą nasze wyroby uznane za znakomite, jest na szwank narażony. Ostrzegamy przeto każdego jak najusilniej przed kupowaniem lichych, nieużytecznych naśladownictw i oświadczamy niniejszém publicznie, że prawdziwe, oryginalne, genewskie zegarki remontoar nabywać można jak dawniej tylko u p. **Alfreda Fischera, Wiedeń, I., Adlergasse 12,** a zresztą nigdzie więcej.

4% Pryorytety
wiedeńskich kolei lokalnych.
Towarzystwo akcyjne wiedeńskich kolei lokalnych uskuteczniło emisyę pożyczki pryorytetowej w sumie 2.200.000 koron, która spłaconą zostanie **al pari** przez wylosowanie.
Obligacye te przynoszą 4%, a kupony wypłaca się 2 stycznia i 1 lipca **bez żadnego potrącania.**
Są do nabycia po obecnym kursie dziennym 94—95 złr. 1213 11 12
w domu bankowym A. HOLZERA w Krakowie.

Do 1 czerwca i od 1 września taryfa mieszkań zniżona o 25 procent.
MIEJSCE KĄPIELOWE
KRAPINA-TÖPLITZ
w Kroacyi 957 11 12
oddalone o godzinę drogi od zagoryańskiej stacyi kolei **„Zabok Krapina-Töplitz"**, otwarte jest od **1 kwietnia** do końca **października.** Zdroje te gorące **30—35° R.** odznaczają się wyśmienitą **skutecznością** przeciw **gośccowi, reumatyzmowi w mięśniach i stawach,** oraz przeciw **chorobom z poprzednich wynikającym,** przeciw **ischias, neuralgiom, chorobom skórnym i z ran pochodzącym,** przeciw **„Morbus Brightii", porażeniom,** przeciw **chronicznym zapaleniom macicy,** tudzież **wysiękom** międzytkankowym. Wygodne **kąpiele basenowe, na otwartem powietrzu, w wannach marmurowych na odosobnieniu i tusze;** znakomicie urządzone **parówki, mięsienie, elektryzacya, gimnastyka szwedzka.** — **Mieszkania** z komfortem urządzone. Wyborne a tanie **restauracye, stała muzyka kąpielowa, złożona z kapeli c. i k. 53 pułku piechoty arcyksięcia Leopolda,** rozległe cieniste **miejsca do spacerów** itp. Od 1 maja codzień komunikacya **Zabok i Pöltschach** omnibusami pocztowemi. Lekarz kąpielowy **Dr. Paweł Oreskovic.** Broszury we wszystkich księgarniach. Prospekta i wyjaśnienia przez **Dyrekcyę zakładu.**



„Kosmopolit"
Najlepsza maszyna do pisania
(bardzo ładne i prędkie pismo).
Cena 100 złr. w. a.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę
Izydor Herschthal
Skład materyałów budowlanych w Krakowie, ul. Szpitalna, 38,
naprzeciw nowego teatru. — **Telefon Nr. 34.** 1540 4 10
Poszukuję zdolnego agenta.

Swoszowice pod Krakowem
zdrojowisko wód siarczanych,
przez największe powagi lekarskie polecane, siedm kilometrów od Krakowa oddalone, stacya kolei państwowej, z najwygodniejszą komunikacyą (pięć razy dziennie koleją i cztery razy omnibusami zakładowemi).
Zakład posiada z komfortem urządzone mieszkania po cenach nader przystępnych i wszelkie wygody i uprzyjemnienia dla gości kąpielowych, jakoteż wyborną restauracyę.
Kąpiele siarczane, jakoteż mułowe z najlepszym skutkiem bywają stosowane i zalecane **w gośccu stawowym i mięśniowym, w obrażeniach kości w chorobach skóry i nerwów.**
Zdroje swoszowickie co do siły i skuteczności dorównują wszelkim tego rodzaju źródłom zagranicznym.
Lekarz zakładowy wykonuje **mięsienie** i **elektryzowanie** według najnowszych prawideł sztuki lekarskiej. 1027 31 40

Pompy
wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, gospodarstw, budowli wodnych i przemysłu.
Nowość: Podług patent. sposobu Bower-Barff nieulegającego oksydacyi
Pompy nieoksydujące
zabezpieczone od rdzy. 791 14 26

Wagi
najnowszej, ulepszonej konstrukcyi.
Wagi dziesiętne, setne i pomostowe
z drzewa i żelaza do celów handlowych, komunikacyjnych, fabrycznych, gospodarskich, i innych rękodzielniczych. **Wagi do oznaczenia ciężaru osób, wagi do domowego użytku, wagi bydlęce.**
Towarzystwo komandytowe dla wyrobu pomp i maszyn.

Katalogi darmo i opłatnie. **W. GARVENS, Wien,** I. Walfischgasse 14. I. Schwarzenbergerstrasse 6 **Katalogi darmo i opłatnie.**



są najbardziej wypróbowanemi i najbardziej udoskonalonemi maszynami do szycia na całym świecie. Przeszło 12 milionów tych maszyn znajduje się w użyciu, są one bowiem dla swej nader pojedynczej konstrukcyi i niezrównanej trwałości najwięcej poszukiwanemi maszynami. Maszyny te są odznaczone przeszło 300 pierwszemi nagrodami, a w ostatnich czasach otrzymały one znów
54 pierwszych nagród na wystawie światowej w Chicago
najwyższe odznaczenie, jakie udzielono,
Dyplom honorowy na wystawie krajowej 1894 we Lwowie.
Oryginalne Singera
IMPROVED MASZYNY DO SZYCIA
(z czółenkami pierścionkowemi)
są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi **do szycia bielizny, sukien, do krawieczyzny i do wyrobu ubrań wojskowych.**
Maszyny te z okrągłym transportem (posuwaczem) o czółenkach pierścionkowych, jak również **Oryginalne Singera cylindrowe i o długim ramieniu maszyny** są najlepszemi specyalnemi maszynami do robót szewskich, siodlarskich, oraz skórzano-galanteryjnych. — W ogóle **oryginalne Singera maszyny do szycia** są dla wszystkich celów przemysłowych bardzo praktyczne. Głównemi zaletami ich są: pojedyncza i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał, z jakiego są wyrabiane, jak również dokładne wykończenie wszelkich części składowych, na czem bez zaprzeczenia polega trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perełkowaty i ozdobny). Maszyny te zaopatrzone są w aparaty najnowszej konstrukcyi do różnych robót przydatne.
Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „Vibrating Shuttle"** okazała się znów znakomitym wyrobem, jak wszystkie inne maszyny, przez tę fabrykę wyrabiane. Zarówno te, jak **Improved Familijne maszyny do szycia,** nadają się znakomicie do wyrabiania sztucznych haftów.
Wszelkie maszyny, pod nazwiskiem „Singera" sprzedawane, są naśladownictwem, wyłączną bowiem sprzedaż Oryginalnych Singera maszyn do szycia ma tylko
G. Neidlinger
nadworny dostawca,
Kraków, ulica Floryańska, L. 34. 28 16 0
Filie: Tarnów, ulica Krakowska, 45; Rzeszów, ulica Trzeciego Maja, 360.

Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
poleca **handel** 128 87
W. ADAMOWICZA
w Brodach

1 funt „familijnej" bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau" w oryginal. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „Imperial" cesarskiej w oryginal. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych	złr. 1.20
Cognac francuski kuracyjny 1/1 flaszka ***	złr. 3.20

Herbata z Brodów!

Cesarskie jubileuszowe losy na budowę kościoła po 1 złr.
Ciągnienie już we czwartek!
Główna wygrana wartości 1339 1? 0
30.000 złr.
Losy polecają w Krakowie: Józef Altstädter, dom bankowy, Stanisław Feintuch, dom bankowy, i Józef Landau, kantor wymiany.

W Krakowie! W Krakowie!
Precz z tandetą!
Witajmy! Witajmy!
Do nowego magazynu ubiorów męskich i dziecinnych
pod firmą
„AU PRIX FIXE"
przy ulicy Grodzkiej, L. 3, I piętro,
nadszedł świeży transport wiosennych
UBRAŃ MĘSKICH I DZIECINNYCH.
Szanowna P. T. Publiczność z pewnością nie pożałuje, gdy wstąpi i oglądnie.
Za darmo! nikt nie daje, 699 30 30
ale tanią, staranną i rzetelną obsługę tylko u nas znaleść można.

Spodnie kamgarnowe lub szewiotowe	od złr. 3.50	Płaszcze z peler. z angiel. szewiotu	„ „ 12.50
Ubrania marynarkowe 2 i 1-rzędowe	„ „ 8.30	Zarzutki letnie i wiosenne	„ „ 8.50
Ubrania welocypedowe z nieprzemakalnego lodenu	„ „ 11.50	Ubrania dziecinne	„ „ 3.50
		Płaszczyki dziecinne	„ „ 4.50



Firma
KAROL CZAPLICKI, jubiler,
w Krakowie
tylko przy placu Maryackim, I,
„pod Murzynami"
poleca Szan. Publiczności swój
Magazyn i Fabrykę
WYROBÓW 76 18 0
SREBRNYCH i ZŁOTYCH
odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.
Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, puktualnie i po cenach umiarkowanych.
Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Dr. Maksymilian Kohn
mieszka obecnie: 1276 27 30
ulica Pijarska, L. 9,
róg ul. Sławkowskiej, przy plantach.

Asystent farmacyi
poszukuje zaraz posady lub dłuższego zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje p. **Józef Hanak,** droguerya, **Kraków.** 1601 2 2

Aparaty magiczne
są **tanio do sprzedania w klasztorze XX Pijarów w Krakowie,** ulica Pijarska, L. 2. 1582 2 3

Agentów
i **prywatne osoby,** które mają znajomości, przyjmuje się do zbierania zamówień na nowo **patentowane artykuły,** wszędzie łatwy zbyt mające. — Zapewniona wysoka prowizya, a w razie stałego przyjęcia **stała płaca.** Zgłoszenia z 5 cnt. marką na odpowiedź przyjmuje **Franciszek Pokorny, Praga, 1050 II.**

Kredytu
w towarach bławatnych, szczególnie **wyprawach ślubnych** udziela pod korzystnemi warunkami renomowana firma tutejsza.
Zgłoszenia nadsyłać do Administracyi „Nowej Reformy" pod: **„I. S. 556".** 556 5 10

ANTONI SCHULZ
w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,
poleca swe **dobre** i **naturalne**
oedenburgskie wina
białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka
w beczkach znacznie taniej.
1564 6 10

Lekki zarobek względnie stałą płacę
może mieć każdy, kto się chce zająć sprzedażą moich prawnie dozwolonych książeczek losowych 1386 9 10
Dom wekslowy H. Fuchs
Budapest, Kecskemétergasse 1.
Założony w r. 1866.

Kto się chce ożenić
niech się zwróci z zaufaniem do Administracyi **„Union", Budapeszt, Rottenbillergasse, L. 1.** Świetne partye. Wyjaśnienia pod dyskrecyą za 15 ct. w znacz. poczt. 1376 9 20

Zarząd dóbr Strzegocice
poczta Pilzno, poszukuje 1568 3 3
pisarza
z dobrem pismem, kawalera.

Prasy do siana



do **pakowania** siana, słomy, torfowiska itd., wyrabiają najznakom. konstrukcyi
Ph. Mayfarth & Co
Wiedeń, II/I.
fabryka maszyn do uprawy roli i cięcia jarzyn.

Dr. Ludwik Wiszniewski
mieszka obecnie przy **ulicy Szlak, pod L. 40** (róg ulicy Szlak i ulicy Pędzichowskiej), ordynuje od godz. 3—5. Telefon 211. 1603 2 0

W. C. Angelus
(dawniej F. Bruno Hahn)
Kraków, ul. Grodzka, 2,
poleca tanie i dobre: 1284 18 0
pończochy czarne, pewne do prania, od 25 ct., rękawiczki letnie od 18 ct., gorsety na rogach od 2 złr. 50 ct., paski damskie modne od 40 ct., krawatki letnie od 20 ct.

Piwo bawarskie

na szklanki i butelki.
Kulmbacher Mönchsbräu
Także znacznie rozszerzone
pokoje gościnne
poleca **handel** 1426 7 8
Ed. Klimek
w Krakowie, Linia A-B.

L. 1865.
Konkurs.
Niniejszem ogłasza się konkurs na **rakarza miejskiego**, z płacą roczną 120 złr. płatną z dołu w ratach miesięcznych.
Do podania dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwo uzdolnienia i należycie stwierdzone świadectwo moralności.
O bliższych warunkach dowiedzieć się można w kancelaryi Magistratu. 1600 2 3
Zarząd miasta Oświęcimia.
Oświęcim, 29 czerwca 1895 r.
C. k. komisarz rządowy
Sheybal.

Zarząd ogrodu
naprzeciw cmentarza krakowskiego, ubiera
groby najstos. drzewkami i kwiatami.
Ceny przystępne. 804 16 16
Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.
B. Ukiański.

Dra Rosy Balsam życia
jest przeszło od lat 30 znanym, żołądek wzmacniającym i rozgrzewającym, na trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć dodatnio i łagodnie działającym
środkiem domowym.
Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej. Każda część opakowania opatrzona jest takim, jak obok znakiem ochronnym, podług ustawy protokołowanym.
Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.
Jest tam do nabycia także
Praska maść domowa.
Według licznych doświadczeń przyspiesza ona znakomicie zabliźnienie i gojenie się ran i działa przez tego jako środek bóle kojący i nabrzmienia usuwający.
Dawki po 35 cnt. i 25 cnt. Pocztą o 6 centów więcej. 145 25 26
Wszystkie części opakowania opatrzone są obok umieszczon. znakiem ochronnym, prawnie deponowanym.
Główny skład:
B. Fragner, Praga,
Nr. 203-204, Kleinseite, apteka pod „czarnym orłem".
Wysyłka pocztą codziennie.

Aviso.
Auf das in Nummer 147 vom 29. Juni d. J. dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regiebedarfes an Brennholz für die Station Przemyśl wird aufmerksam gemacht. 1515 2 2
Die näheren Bedingnisse können bei der Intendanz des k. u. k. 10. Corps zu Przemyśl, sowie beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Przemyśl täglich zwischen 10 u. 12 Uhr vormittags eingesehen werden.

Telefon Nr. 203. **APTEKA pod złotym Słoniem E. HELLERA** Telefon Nr. 203.
w Krakowie, ul. Grodzka, róg placu Dominikańskiego.
1 główny skład materyałów aptecznych na Galicyę zachodnią,
utrzymuje na składzie i poleca wszystkie specyalności krajowe i zagraniczne: **Esencyę łopianową,** znakomity środek na porost włosów; zawsze świeże **Wody mineralne** naturalne i sztuczne; **Perfumerye, Kosmetyki, Przyrządy** chirurgiczne, **maść na piegi, Ziółka piersiowe** prawdziwe **Dr. W. Seeburgera, Mydła, Proszki** do zębów, **Cognac** i znakomite swojego wyrobu.
Kompletuje i sprzedaje całe **Apteczki homeopatyczne.** **Wina leoznicze.**
Wysyłki na prowincyę załatwia odwrotnie. 906 13 52

35 **Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.** 35
W. BAZES
w Krakowie, Rynek główny, pod L. 35,
(Krzysztofory)
Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

Skład fabryczny szkła, porcelany, lamp i wszelkiego rodzaju flaszek „Akcyjnego Tow. dla przemysłu szkła dawniej Fried. Siemens" w Neusattl-Elbogen i Dreźnie,
poleca swój bogato zaopatrzony **skład lamp, świeczników i pająków** z pierwszorzędnych firm zagranicznych, szczególnie zaś wielki zapas i wybór obecnie tak ulubionych **lamp stojących** (*Ständerlampen*) i słupowych z palnikami najlepszej konstrukcyi tańszych niemal o 50% niż z wiedeńskich fabryk.
Towary majolikowe i bronzowe i t. p. od najtańszych drobnostek do najozdobniejszych przedmiotów; oprócz towarów powyżej określonych, Magazyn posiada wielki zapas towarów służących do codziennego użytku, które sprzedaje po cenach możliwie najniższych i tak n. p.

12 **szklanek gład-ko szlifowan.** 54 c. | 12 **nożyków** z trzonkami majolik. 90 c. | 12 **solniczek małych** 60 c.

Garnitur stołowy z fajansu francus. albo porcelany, z deseniem, zawierający 40 sztuk 14 zł.

Garnitur do mycia z fajansu francuskiego albo drezdeńskiego . . . . złr. 3·20

Garnitur stołowy porcelanowy z deseniem niezmywającym się, zawierający:
12 talerzy płytkich,
6 „ głębokich,
6 „ deserowych
1 półmisek długi
1 „ okrągły,
1 salaterkę,
1 kompotierkę,
1 sosierkę,
1 wazę, złr. 6·40.

Garnitur porcelanowy do herbaty z ładnym deseniem, zawierający:
6 filiżanek,
1 cukierniczkę,
1 mlecznik,
1 czajnik, złr. 2·90

12 filiżanek do herbaty, z prawdziwego fajansu francuskiego niezrównanej trwałości **złr. 2·64.**

Garnitur z szkła czystego z obwódką matową, zawierający:
12 szklanek do wody,
12 kieliszków do wina,
1 karafkę na wodę,
1 karafkę do rumu,
2 kieliszki do wódki, zł. 3·20.

12 **flaszek gładkich** 36 c.

Umywalnia żelazna z garniturem fajansowym francuskim **złr. 7.50.**


12 **muszli prawdziwych do pasztecików** 60 c.

12 płukanek kolorowych zł. 4·80

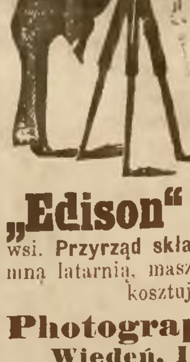
12 rzniętych podstawek p. noże i widelce 70 c.

Talerze porcelanowe z deseniami gustownemi, nie zmywającemi się: płytki **12 ct.** głęboki **13 ct.** deserowy **9 ct.**

Urządzenie kuchenne zawierające 10 sztuk, między innemi:
1 młotek porcelanowy,
1 wałek „
1 cedzidło „
i t. d. złr. 3·80

Przy zakupnie wypraw oraz urządzeń hotelowych i restauracyjnych odstępuję rabat; również udzielam na wypłaty osobom mnie znanym bez doliczenia nadwyżki. 915 12 40
35 **Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.** 35


Pierwszy skład w Galicyi
aparatów i wszelkich przyborów fotograficznych
poleca po cenach fabrycznych
ANTONI LARISCH
w Krakowie 929 25 30
ulica Sławkowska, 9, obok Grand Hotelu.
Cennik ilustrowany na żądanie bezpłatnie.

Tylko 6 złr.
kosztuje nowo wynaleziony optyczno-achromatyczny

fotograficzny przyrząd „Edison"
najniezawodniejszy, najprostszy i najcenniejszy ze wszystkich dotąd znanych systemów.
„Edison" daje najpewniejszą rękojmię za znakomite funkcyonowanie i najlepsze wyniki. Każdy bez poprzednich wiadomości może tym przyrządem fotografować znakomicie. **Wobec sumiennego poręczenia fotografia musi się udać.** 1327 6 6
„Edison" nadaje się do zdjęć momentalnych i czasowych, jest przeto niezbędnym dla turystów, malarzy, miłośników przyrody, jako też dla przebywających na wsi. **Przyrząd składany w eleganckiej kasetce** wraz z płytami, papierem do kopiowania, ciemną latarnią, maszyną do kopiowania, kąpielami i wszystkiemi przyborami fotograficznemi kosztuje **razem 6 złr.,** z dokładną, łatwą do pojęcia wskazówką.
Photographische Manufaktur Alfred Fischer,
Wieden, I., Adlergasse 12. — Prospekty za darmo. Wysyłka za zaliczką.

STANISŁAW PIOTROWICZ
w Krakowie, ul. Floryańska, 10,
poleca swoją nowo założoną 1525 6 6

Pracownię wyrobów rymarskich i siodlarskich
Wyrabia **uprzęże** według najnowszych wzorów angielskich i wiedeńskich, oraz **kufry damskie i męskie, torby, walizki** itd. Utrzymuje na składzie gotowe wyroby, przyjmuje wszelkie reperacye, ręczę za rzetelne i dokładne wykonanie. Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się jak najspieszniej.

Barbera pastylki Cascara
z czekoladową powłoką, od dawna przez najwybitniejszych profesorów i lekarzy wypróbowane i powszechnie polecane jako najlepszy, łagodnie i na żołądek wzmacniająco działający środek rozwalniający. Dostać można prawie w każdej aptece. Na znak prawdziwości opaska zamykająca pudełko ma na sobie nazwisko **„Barber"** i znak ochronny.
Cena pudełka z 40 małemi lub 20 wielkiemi pastylkami **1 złr. 20 cent.; cena pudełka na próbę 35 centów.** 1191 22 75
Jedyne miejsce wyrobu i skład główny:
Apteka „zum heil. Geist", Wiedeń, I., Operngasse 16.

Administracya
wapienników i kamieniołomów miejskich
w Podgórzu
sprzedaje **wapno skaliste,** odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 roku, **kamień budowlany, brukowy i szuter.** 1091 11 12
Zamówienia przyjmuje: **Kasa miejska w Podgórzu,** Telefon Nr. 161. **Zarząd wapienników w Podgórzu,** Telefon Nr. 162. Wny **H. Dattner we Lwowie,** ul. Gródecka, 3, Telefon Nr. 390.

Fabryka maszyn, odlewarnia żelaza i metali
pod firmą
M. Peterseim w Krakowie
wykonuje 1488 10
Narzędzia rolnicze.
Pompy wszelkiego rodzaju.
Urządzenia młynów, cegielń i piecców pierścieniowych, browarów, olejarń i rzezalń.
Magle mechaniczne.
Transmisye, koła pasowe itd.
Walce drogowe.
Wózki żelazne do przewożenia makoty i rezerwoary. (teryałów.
Wodociągi.
Żelazne konstrukcye do budowli i kolei żelaznych.
Odlewy żelazne itd.
Lokomobila o sile 12—15 koni wyrobu Claytona & Schuttleworth, używana, lecz w dobrym stanie, jest **do nabycia.**

Wszystkie
wydawnictwa agronomiczne „PAREYA"
otrzymała na skład księgarnia
Leona Frommera w Krakowie.
Katalogi szczegółowe darmo i opłatnie.
Powyższa księgarnia poleca **„Baedekery"** w najnowszych wydaniach, w językach niemieckim i francuskim.
Dział antykwarski księgarni kupuje książki naukowe, powieści znakomitych autorów, oraz nuty czysto utrzymane. Wymienia tak książki, jak i nuty pod korzystnemi warunkami. 1374 2 7

Specyalista chorób ocznych
Dr Adam Langie
b. asystent prof. Rydla,
ordynuje od godziny 11—1 i od 4—5.
Ubogim bezpłatnie. 1586 3 13
Ulica Sławkowska, 20, II p.

Przez Biuro nauczycielskie
Henryki Teisseyre
Kraków, ulica Franciszkańska, 1,
poszukują natychmiastowego umieszczenia: 1524 4 4
Nauczycielki, Polki, z muzyką i językami
Nauczycielki i bony, Francuzki i Angielki, z dyplomami i muzyką, wreszcie **nauczycielki i bony,** Niemki i Polki, Fröblanki, tudzież **osoby** do towarzystwa i zarządu domu.

Uczeń
z ukończoną VI klasą gimnazyalną znajdzie miejsce
w aptece E. Hellera
w Krakowie. 1547 5 8

Agronom
dyplomowany i **weterynarz,** posiadający świadectwa z odbytej praktyki, przekonywające o jego zdolnościach gospodarczych i uczciwości charakteru, ręczący za ulepszenie majątku i podwyższenie z niego dochodu, poszukuje zaraz miejsca na przystępnych warunkach. — Adres: **ul. św. Jana, 16, w Krakowie,** u p. Antoniego Barana, introligatora. 1583 3 3

Paryż 1889 złoty medal.
500 koron w złocie
jeżeli **pasta Grolicha** nie usunie wszelkich nieczystości skórnych jak piegi, plamy wątrobiane, opalenie od słońca, trądzik, czerwoność nosa i t. d. i nie utrzyma cery lśniąco białej i młodzieńczo świeżej aż do późnych lat. To nie szminka! Cena 60 ct. Żądać wyraźnie **„Pasty Grolicha, odznaczonej nagrodą,"** są bowiem liczne naśladownictwa.
Savon-Grolich, mydło do tego przynależne, 40 ct.
Grolich pasta najlepszy środek przeciw łuskom, 60 ct.
Grolicha świeżo ulepszony, ołowiu nie zawierający **Hayr Milkon,** bardzo prosty środek do farbowania włosów 1 złr. i 2 złr.
Skład główny: J. GROLICH, Berno, do nabycia w każdej większej aptece i droguery. 1039 6 20
W Krakowie: w aptece W. Redyka, K. Wiszniewskiego i droguery G. Otowskiego.

Piękność niezawodną
otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego,** zwanego „Gesichtspomade", który usuwa w przeciągu kilku dni **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty skórne,** czyniąc płeć piękną, białą. — Dostać można w pierwszym **składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie, ulica Stradom, L. 7.** — Słoik 60 ct., pół 40 centów. 143 87 0

Tylko 3 złr.
najodpowiedniejszy 1492 2 6
Podarek świąteczny
(pamiątka po zmarłych!)

Portrety naturalnej wielkości
według każdej nadesłanej fotografii. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręcza się. Fotografia zostaje nieuszkodzona.
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
Wieden, II., Praterstrasse, 61.

Zakład wodoleczniczy
przy ulicy św. Agnieszki, 5,
Stradom, 1033 11 20
otwarty od 5 maja b. r.
Wszelkie procedury wodolecznicze i masaż odbywają się według ordynacyi i pod kierunkiem lekarza.

Skład fortepianów pianin i fisharmonij W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

Kraków, Rynek gł., L. 13, 117 53 0
poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych.
Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancyi, na raty.

Ceny najumiarkowańsze.

Hamaki dla dzieci i dorosłych.
Przyrządy gimnastyczne.
Krokiety i Lawn-tennis.
Balony gumowe i piłki dla dzieci. 1428 4 0
Kręgle i kule.

REIM i FRIEDRICH w KRAKOWIE

Linia A—B, polecają: **Rynek, L. 37,**

Do odnawiania i czyszczenia powozów i uprzęży:
Lakiery angielskie i amerykańskie, Farby olejne, Kit, Pomeks, Glaspapier, Pędzle do malowania i szparowania, Szczotki, Skórki irchowe i Gąbki do mycia powozów.
Mydło do siodeł.
Lakier do uprzęży. — Krajowe nieprzemakalne smarowidło na skóry.
Smarowidło do osi.

Płaszcze gumowe nieprzemakalne.

Sport!
Lakiery, Kremy i Pastę do odnawiania i odświeżania żółtych bucików.

Kółka Wasmutha w zegarku na nagniotki.

Dla koni i bydła.
Smarowidło na kopyta.
Płyn przetwórczy (Restitutionsfluid).
Proszek Korneuburgski.
Sól glauberska i górska.
Klystery cynowe. Lejki gumowe.
Szczotki i zgrzebła do koni i bydła.
Szczotki, grzebienie do grzyw końskich.
Wiaderka składane do pojenia koni.
Taśmy do mierzenia koni.

Wysyłki pocztowe dwa razy codziennie.

Lodownie pokojowe.
Lodownice do robienia lodów.
Środki do desinfekcyi.
Środki na mole i muchy.

Czytelnia
Ignacego Gumplowicza
w Krakowie
ul. Bracka, L. 5,
ma na składzie 1403 1 4
20.000 dzieł
i sprowadza ciągle
Nowości beletrystyczne
w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim

Mój 1602 1 3
handel korzenny i win
wraz z głównym składem
drożdży prasowanych
(z najlepszej i najpierwszej **fabryki pp. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu**), istniejący już 35 lat w Krakowie, przeniosłem z Rynku głównego
na ul. Szczepańską, L. II,
tj. na róg ul. Szczepańskiej i placu Szczepańskiego, naprzeciw starego teatru.
Polecam się Szanownej Publiczności i proszę o dalsze łaskawe względy.
Jan Nagiel.

L. 2610.
Konkurs.

Zarząd król. wol. miasta Śniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na **posadę inspektora policyi,** z płacą roczną 550 złr. i dodatkiem aktywalnym 100 złr. rocznie.

Kompetenci dołączyć mają do podań:
a) metrykę urodzin;
b) świadectwo zdrowia przez c. k lekarza rządowego wystawione, względnie potwierdzone;
c) świadectwo moralności;
d) świadectwo z ukończonych szkół:
e) świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego stosownie do rozporządzenia Wydziału kraj. z 13 marca 1889. Nr. 24 d. u. i r. kr., względnie świadectwo ze złożonego egzaminu na komendanta posterunku c. k. żandarmeryi, stosownie do ustawy z 26 lutego 1876, Nr. 12 d. ust. p., wraz ze świadectwem pełnionej służby przy c. k. żandarmeryi:
f) dowód znajomości języków krajowych w słowie i piśmie. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykażą się świadectwem pełnionej służby w charakterze inspektorów policyi większych miast, oraz znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Podania własnoręcznie napisane wnosić można **do końca lipca b. r.** do Prezydyum Zarządu miasta w Śniatynie.

W Śniatynie, 3 lipca 1895. 1604 1 3

C. k. kierownik Zarządu miasta
Dr. Żurowski.

Kto się chce ożenić!

Arystokraci, oficerzy, właściciele realności, urzędnicy, przemysłowcy, którzy chcą się ożenić bogato, niech się zwrócą z zaufaniem do międzynarodowego biura **„Globus", Budapeszt, Dessewffy-utcza 28.** Jest tam zapisanych 12 dam z majątkiem od 1 do 8 milionów, 120 dam z majątkiem od 100.000 do 1 miliona, 200 dam z majątkiem od 50.000 do 100.000, 300 dam z majątkiem od 1000 do 50.000 złr. — Na zapytania w języku niemieckim odpowiada się pod największą dyskrecyą po otrzymaniu znaczku listowego za 15 ct 1609 1

H. Wierzycki w Tarnowie
poleca 1592 1 24
Przybory krawieckie, Roboty ręczne, Potrzeby toaletowe, Papiery i artykuły piśmienne.
Wysyła pocztą bez doliczenia opakowania.

Folwark

1 milę od stacyi Tuchów oddalony, 110 morgów ornej ziemi, 8 m łąk, 20 m. lasu jodłowego i sosnowego do zrębu obejmujący, **do sprzedania** z inwentarzami i zbiorami. — Budynki dobre, duży ogród owocowy.

Wiadomość pod lit. **Z. Z.** poste restante **Tuchów.** 1606 1 4

Kto się chce ożenić!

Mieszczanin czy szlachcic, który chce się ożenić odpowiednio do swego stanowiska i do swoich stosunków, powinien zażądać **projektów małżeństw,** z pisemną wskazówką do zawarcia znajomości, od **Mariage Company, Budapeszt, VII., Csömörlstrasse 28**, za nadesłaniem 30 centów w markach listowych (W zamkniętej kopercie). 1610 1

Kopalnia i parowa fabryka gipsu
Abrahama Seidenfrau i Leiba Stiel
w Zabłociu (pod Wieliczką)

urządzona według najnowszego systemu i zaopatrzona w najlepsze maszyny i doświadczonych robotników, poleca niżej wyszczególnione wyroby **po bardzo niskich cenach.**

Gips nawozowy surowy Nr. 1, miałko mielony, szary, bardzo dobry, używany z wyśmienitym skutkiem na **koniczyny, lucerny, łąki** itp. Na 1 morg wysiewa się go 100 kilogramów; najlepiej zaś siać rano na pole zroszone. Również z wielką korzyścią dla gospodarzy używa się tego gipsu do **konserwacyi gnoju,** obsypując nawóz stajenny w stosunku pół klg. gipsu na sztukę bydła dziennie. Stwierdzili to zawodowi rolnicy, że gospodarstwa, które nie używają gipsu nawozowego, mają znacznie gorsze zbiory w plonach. — **Cena za 100 klg. 60 ct.**

Gips murarski palony Nr. 2, drobno zmielony, w robocie szybko twardniejący, do wyprawiania ścian, sufitów, facyat itp. — **Cena za 100 kilogramów 70 centów.**

Gips alabastrowy palony Nr. 3, miałko zmielony, do sztukateryj, modeli itp. — **Cena za 100 klg. 3 złr.**

Ceny rozumie się loco, zaś z odstawą do stacyi kolejowej w Podłężu lub Wieliczce o 5 ct. drożej na 100 kilo.

Worków potrzebnych dostarcza się, doliczając 18 ct. za worek i napowrót się je przyjmuje, jeżeli są nieuszkodzone, w ciągu 14 dni. — Przy znacznych zamówieniach ceny niższe. 1607 1 3

Zapewniając, że z naszej fabryki tylko doborowy towar wysyłany będzie, upraszamy o łaskawe zamówienia, które najstaranniej i szybko wykonane zostaną.

Z szacunkiem
Abraham Seidenfrau i Leib Stiel.

Celem ochrony
od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T. Odbiorców ażeby wyraźnie
KRONDORFERA żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem jakoteż żeby korek wypaloną markę zawierał.

Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.

Główny skład na Galicyą posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.
Miejsce sprzedaży **w Krakowie** u **K. Wiszniewskiego,** aptekarza. — W zapasie w składach wód mineralnych, restauracyach, aptekach i t. p. 1530 1 26

SZCZAWNICA.
Zakłady zdroj.-kąpielowe i klimatyczne
w Starostwie Nowotarskiem.

Najsilniejsze **szczawy** sodowo słone i żelaziste, skuteczne w przewlekłych katarach **płuc** i przewodu pokarmowego, a usposabiających do **suchót,** w rozedmie płuc, w chorobach narządów moczopłciowych, ośrodków nerwowych, niedokrwistości i t. p. z pomocą środkami.

Pensyonat przy zakładzie wodoleczniczym Dra Kołaczkowskiego na Miedziusiu; kąpiele mineralne, hydryatyczne i rzeczne: **zakład inhalacyjny,** kuracya mleczna, żentyczna i kefirowa.

W obu zakładach urządzenia dogodne, postępowe. Dojazd do stacyi Stary Sącz.

Dr. W. Sciborowski, lekarz zakładowy i **6 zdrojowych lekarzy** udzielą pomocy od 20 maja do 30 września.

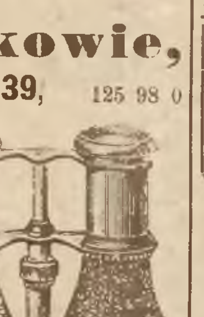
Zamówienia na mieszkania i t. p. załatwiają 812 9 10

Zarządy zakładu „Górnego" i na „Miedziusiu".

K. Zieliński
mechanik i optyk w Krakowie,
Rynek główny, Linia A—B, 39, 125 98 0



poleca
instrumenty miernicze, lornetki teatralne i polowe, okulary, cwikiery, ciepłomierze pokojowe, lekarskie i do celów chemicznych. — **Aparaty elektryczne** lekarskie, **baterye** lekarskie z prądem stałym, **barometry, aneroidy** i t. p.
Wszelkie reperacye oraz zamówienia wykonuje bezzwłocznie.



Win Siedmiogrodzkich
górskich, naturalnych i najszlachetniejszych!
Szampana Siedmiogrodzkiego i Śliwowicy
dostarcza firma 1565 2 13
Józef K. Teutsch, Schössburg (Siedmiogród).
Generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny
W. Zachariasiewicz, Lwów, ulica Akademicka, 3.



Herb ochronny.

Akcyjne Towarzystwo
Tokajsko-Hegyaljackiej fabryki koniaku
w Sátoralja-Ujhely

poleca swój znakomity, przez liczne władze lekarskie za wyborny uznany i jako środek leczniczy polecany
DESTYLAT WINNY.

Po oryginalnych cenach fabrycznych dostać go można **w Krakowie w handlach korzennych i łakoci** pp.
Jana Miki, S. E. Löfflera, Michała Karasia itd.

Za prawdziwość jego ręczymy 1538 2 10

Za Dyrekcyę:
Dr. Edmund Nyomarkay,
ordynaryusz Domu chorych komitatu semplińskiego.
Dr. Aleksy Székely.

Ostrzega się, by nie brać innego zamiast tego.
Baczność na herb ochronny.



Zacherlin
działa zdumiewająco! Zabija — jak żaden inny środek,
owady wszelkiego rodzaju i dlatego też jako jedyny w swoim rodzaju sławiony jest i poszukiwany w całym świecie. Jego oznaki są: 1. zapieczętowana flaszka, 2. nazwisko **„Zacherl".** 487 5 8
W Krakowie i we wszystkich miejscowościach Galicyi są jego składy wszędzie tam, gdzie jest wywieszony napis „Zacherlin".

Wypadaniu włosów
i tworzeniu się łupierzu

zapobiega **„Crinogén".** Po użyciu 1 - 2, a **niezawodnie** po użyciu 3—4 flaszek „Crinogénu" pojawia się **nowy porost włosów,** jeżeli tylko łysina nie istnieje już od dawnych lat.
Z każdym dniem otrzymuję nowe uznania. — Cena flaszki **1 złr.**
Wysyłka 3 flaszek za zaliczką opłatnie. 1517 10 24
J. Beysovec, Jicin, Czechy.
Każda flaszka opatrzona jest znakiem ochronnym.

3 złote, 15 srebrnych medali, 15 dyplomów z odznaczeniem i uznaniem.

Franciszek Jan Kwizda

Znak ochronny.

Kwizdy płyn wzmocnienia
c. i k. uprzyw. woda do mycia koni.

C. i k. austryacko-węgierski dostawca nadworny

Król. rumuński dostawca nadworny

Cena flaszki 1 złr. 40 ct. w. a. 1151 2 12

Od lat przeszło 30 **w stajniach nadwornych, w większych stajniach wojskowych i cywilnych** używany w celu **wzmocnienia** i **przywrócenia sił po wielkich trudach,** w razie **zwichnięcia, skręcenia, stwardnienia ścięgien** itd. nadaje **zdolność** koniowi **do wybitnych usług.**

Trzeba uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizdy płyn wzmocnienia.**

Skład główny:
Apteka obwodowa
Korneuburg pod Wiedniem.

Dostać można w każdej aptece i droguery Austro-Węgier.

Kraków Zakład artystyczno-ślusarski Dajwór 6
JÓZEFA GORECKIEGO
odznaczony licznemi świadectwami i złotym medalem wystawy krajowej we Lwowie, poleca się do wszelkich **robót ornamentalnych, stylowych, krat z żelaza, miedzi i mosiądzu.** 727 40 50

Egzaminowany nauczyciel ludowy
kawaler, poszukuje na parę miesięcy zajęcia jako **guwerner.** Może być pomocnym w gospodarstwie rolnem lub w prowadzeniu rachunków gospodarskich.
Zgłoszenia pod **„1612"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1612 1 2

Parcela budowlana
z domem parterowym do sprzedania.
Wiadomość u stróża domu przy **ulicy Basztowej, L 27.** 1608 1 3

Budapeszteński 1605 1 3
hurtowny handel win
poszukuje rzetelnego, biegłego
zastępcy
(chrześcianina) **dla całej Galicyi,** za prowizyą, a później i za stałą płacą.
Zgłoszenia pod **„Budapeszt 1605"** przyjmuje Admin. „N. Reformy".

Gotowe
sukienki, ubrania, płaszczyki
dla dziewcząt i chłopców
bluzy, szlafroki dla dam
ulica Grodzka, L. 4,
I. piętro, 732 17 0
drugi dom od Rynku
Artur Aprill.

Wysowa
(powiat Gorlice)
zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny,
szczawy sodowo - chlorowcowo-bromowo-żelaziste.
Sześć głównych zdrojów, łazienki, apteka, poczta, muzyka, mieszkania tanie i wygodne, dwie restauracye, wycieczki w uroczą okolicę. 1400 4 5
Lekarz zakładowy Dr. Władysław Jarosz.
Zarząd zakładu.

Drugi raz w życiu już nigdy
nie nadarzy się podobna sposobność do nabycia za 1559 2 6
tylko złr. 4·25
następ. wspaniałych przedmiotów:
10 sztuk 4 złr. 25 c. **10 sztuk 4 złr. 25 c.**



1 pierwszej jakości kotwicowy zegarek remontoar, dokładnie idący, z 3-letniem poręczeniem;
1 z imit. złota piękny łańcuszek pancerzowy z pierścieniem bezpiecz. i karabinerem;
2 pierścienie z imit. złota w najnowszym fasonie, wysadzane s tucznym brylantem, fałszywym turkusem i rubinami;
2 spinki do mankietów z rzeszowskiego złota, z figurami i patentowaną mechaniką;
1 śliczna damska brosza, paryski fason;
3 z imit. złota spinki do gorsu.
Te wszystkie praktyczne przedmioty w liczbie 10 kosztują razem tylko 4 złr. 25 ct.
Nadto **osobna niespodzianka za darmo,** a to w celu, aby moją firmę stale zachowano w pamięci.
Spieszyć się z zamówieniem, dopóki zapas starczy, gdyż podobna sposobność już się nie nie nadarzy nigdy.
Wysyła się każdemu za zaliczką.
Za niestosowne zwraca się pieniądze z wszelką gotowością, kupujący więc nie naraża się na żadne ryzyko. — Do nabycia jedynie i wyłącznie przez firmę zegarmistrzowską
Alfred Fischer
Wien, I., Adlergasse 12.

Potrzeba 1389 11 0
8000 złr. na 7%
na pierwszą hipotekę.
Wiadomość u adwokata **Dra Kazimierza Smolarskiego w Krakowie, ulica Grodzka, L. 15, I piętro.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.